HASŁO ROLNICZE

DZIS 12 STRON

Nr. 118 Czwartek, dnia 1 maja 1930 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Opozycja wystąpi do P. Prezydenta

z prośbą o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu

Długotrwałe obrady „Centrolewu“ doprowadziły do częściowego porozumienia

Konferencje przedstawicieli stron. chłopsk. trwają nadal

Korespondent „Hasła Łódzkie go“ (W) telefonuje z Warszawy.

W ciągu dnia wczorajszego przybyło do Warszawy wielu posłów. Gmach Sejmu a specjalnie bufet znacznie się ożywił. Nic dziwnego, wszak wypłacano djety poselskie, a pozatem omawiana sprawę dość interesującą, a mianowicie: sprawę sesji nadzwyczajnej.

Od samego rana obradowały kluby „Wyzwolenia”, „Stronnictwa Chłopskiego” i „Piasta“. Prezesi klubów zdali później sprawę z rokowań w komisji porozumiewawczej „Centrolewu”.

Omawiano przytem kwestję wyborów, bolączki gospodarcze i wszystko to, co jest w stanie zainteresować posłów chłopskich.

W rezultacie stronnictwa lewicy i centrum postanowiły zwrócić się do Pana Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. Narazie toczą się jeszcze pertraktacje wśród stronnictw opozycji jak to uczynić. Wcześniej niż w połowie maja nie należy się spodziewać zgłoszenia powyższego wniosku. Posłowie opozycji specjalnie indagują dziennikarzy, zbliżonych do B. B. W. R. chcąc za wszelką cenę zasięgnąć języka, jak się do tego wniosku ustosunkowuje rząd. Narazie Zamek i Belweder milczą.

Na wczorajszem posiedzeniu Stronnictwa Chłopskiego uchwalono domagać się zwołania sesji Sejmu i Senatu w drugiej połowie maja. Ogólnie stronnictwa włościańskie postanowiły domagać się zwołania sesji nadzwyczajnej obu Izb. Sesja ma być poświęcona wyłącznie sprawom gospodarczym.

Stronnictwo Chłopskie powzięło rezolucję, wzywając swych przedstawicieli zasiadających w komisji porozumiewawczej stronnictw chłopskich do przyspieszenia akcji nad sprawą ostatecznego zjednoczenia w jedną całość wszystkich stronnictw chłopskich.

Posiedzenie Stronnictwa „Piasta“ uchwaliło rezolucję, wyrażającą wielkie zadowolenie z dotychczasowych prac nad zjednoczeniem ruchu chłopskiego. „Piast“ stwierdza, że rozolucja, uchwalona na ogólnem posiedzeniu delegatów wszystkich stronnictw chłopskich jasno i wrażnie określiła postawę wsi w związku z obecną sytuacją.

Dalsze wspólne obrady wszystkich stronnictw chłopskich będą kontynuowane.

AUDJENCJE na Zamku

Koresp. „Hasła” telefonuje z Warszawy:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe na audjencji nowomianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Kożuchowskiego.

O godz. 1-ej pp. p. Rudolf Nervo, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

OSZCZĘDNOSC w gospodarce państwowej

Min. Matuszewski odbył wczoraj dłuższą naradę ze wszystkimi naczelnikami departamentów Min. Skarbu w sprawie zmniejszenia budżetu wydatków na rok 1930-31. Postanowiono, aby wszystkie pozycje, które na rok budżetowy zostały wyżej preliminowane niż w ubiegłym roku budżetowym, zostały odpowiednio zmniejszone mimo odpowiednich uchwał Sejmu i rządu. Narazie trudno określić na jaką sumę będzie budżet zmniejszony. Ostateczna suma skreśleń budżetowych będzie przedłożona przez Min. Skarbu do zatwierdzenia na specjalnem posiedzeniu Rady Ministrów.

Zarządzenie władz bezpieczeństwa

przed 1 maja w Warszawie

Korespondent „Hasła Łódzkiego“ (W) telefonuje z Warszawy.

Władze bezpieczeństwa nie spodziewają się dziś w Warszawie żadnych ekscesów w związku z obchodem święta socjalistycznego I-go maja, poczyniły jednak na wszelki wypadek jaknajdalej idące przygotowania, dzięki którym każda próba wystąpienia wywrotowców będzie w zarodku stłumiona.

Przygotowania policji są całkowicie ukończone według zgóry opracowanego szczegółowego planu.

W godzinach wieczorowych odbyła się w Komisarjacie Rządu ogólna odprawa przedstawicieli władz bezpieczeństwa i policji.

Komendant policji m. Warszawy zdał obszerne sprawozdanie, zaznaczając, że już o godz. 6 wieczór zarządził ostre pogotowie policji warszawskiej. Wszyscy funkcjonarjusze będą pełnić bez przerwy służbę 24 godzinną.

Nadto nadeszły posiłki policji mundurowej z woj. warszawskiego. Ogółem komenda policji m. Warszawy dysponuje 3,000 ludzi umundurowanych w żelaznych hełmach wraz z maskami i gazami łzawiącemi. Zostały zmobilizowane specjalne kolumny samochodowe do przewożenia rezerw policyjnych. Słowem uczyniono wszystko możliwe, aby zapobiec i niedopuścić do jakichkolwiek ekscesów.

Nad całością czuwa komisarz rządu p. Kawecki.

W godzinach wieczorowych specjalnie w dzielnicach żydowskich można było zaobserwować charakterystyczne obrazki: Pod murem stoi sprzedawca lasek. Otacza go tłum wyrostków, hałaśliwie targując się o ceny.

To jutrzejsi demonstranci na wszelki wypadek asekurują się.

—oOo—

Poseł Żarski oskarżony

z artykułów 49 i 455 K. K.

WARSZAWA, 30.4. Z kancelarji marszałka Sejmu komunikują:

Z polecenia sędziego śledczego poseł Żarski został aresztowany jako obwiniony z art. 49 i 455 część 3 K. K. o zbrodnie pospolitą, mianowicie usiłowanie zabójstwa osoby urzędowej podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych.

W czasie zajść w Łodzi poseł Zarski wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie z odległości 6 do 8 mtr. do str. przodownika Kurowskiego. Strzały chybiły.

Marszałek Sejmu został zawiadomiony o aresztowaniu posła, zgodnie z art. 21 Konstytucji. (PAT)

—oOo—

Wojna polsko-sowiecka

w fantazji kawiarnianych polityków nadbałtyckich

Estońja i Łotwa w pogotowiu wojennem

RYGA, 30.4. W związku z wykryciem bomby w poselstwie sowieckiem w Warszawie zaczęły krążyć w państwach bałtyckich, niczem zresztą nieuzasadnione, pogłoski, o możliwości wybuchu wojny między Polską i Sowietami.

Szef estońskiego sztabu generalnego, gen. Tyrwand ogłosił w estońskim dzienniku „Pewalis“ artykuł, w którym między innemi pisze:

— Na wypadek wojny między Polską i Sowietami Estonja musiałaby ogłosić mobilizację i trzymać w pogotowiu wojska na granicy sowieckiej.

„Pedeja Bridi“ nawiązując do tego artykułu zamieszcza wywiad z szefem łotewskiego sztabu generalnego Kaleinem, który oświadczył:

— Nie sądzę, ażeby teraz groził wybuch wojny między Polską i Sowietami. Gdyby jednak wojna wybuchła, to samo przez się rozumie się, że my podobnie jak i Estonja musielibyśmy na to zareagować.

Obecnie jeszcze jednak nie jest czas do konkretnego wypowiedzenia się w tej sprawie, gdyż wszystko zależy od położenia w danej chwili.

B. premjer

DR. K. SWITALSKI

na zjeździe delegatów BBWR w Łodzi



Wdniach 29 i 30 kwietnia b. r. odbył się w Łodzi Zjazd delegatów B.B.W.R. z terenu województwa łódzkiego.

Uczestniczył w Zjeździe b. premjer Dr. Kazimierz Świtalski, który przybył dnia 29 kwietnia w godzinach przedpołudniowych do Łodzi, witany przez Zarząd B. B. W. R. w osobach senatora Wodzińskiego, posła Dratwy, ob. Najdera, ob. Lipińskiego i innych.

Referaty powiatowych delegatów stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że wpływy B. B. W. R. mimo ataków zjednoczonej koalicji opozycyjnej stale rosną, a poczynania Rządu znajdują u ludności pełne zrozumienie. Nadzieje opozycji na wynik przyszłych wyborów są złudne i nierealne, gdyż osoba Marszałka Piłsudskiego posiada olbrzymią popularność wśród ludności województwa tak w miastach jak i na wsi.

B. premjer Dr. Świtalski wygłosił obszerny referat w sprawach organizacyjnych, przyjęty z zapałem przez zebranie. Po dyskusji na temat pracy B. B. W. R. na najbliższą przyszłość, Zjazd został zamknięty.

—oOo—

PUHAR NARODÓW

został zdobyty przez Włochów

Drużyna polska bez miejsca

NICEA, 30.4. W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych odbyła się rozgrywka o nagrodę kawalerji francuskiej.

Pierwsze miejsce zajął na „Vermouthcie" por. Goudin de Vallerin (Francja). Piątą nagrodę otrzymał kpt. Królikiewicz na „Dreamie".

Następnie odbył się konkurs zespołowy o nagrodę min. spr. zagranicznych, czyli Puhar Narodów. W pierwszej serji zwyciężyła ekipa włoska (4 punkty karne), przed Francją i Czechosłowacją, któ re otrzymały po 10 punktów karnych.

Puhar Narodów dostał się w ręce zespołu włoskiego, który zwyciężył również i w drugiej serji. Skład zwycięskiej drużyny jest następujący: ppłk. Borsarelli, ppłk. Forquet, mjr. Battoni i kpt. Filipponi. (PAT)

Nowy cud techniki

Pierwsza rozmowa radjotelefoniczna Anglji z Australją

LONDYN, 30.4. Dziś o godz. 12-ej premjer Mac Donald, rozmawiał przy pomocy radjotelefonu z premjerem australijskim Scullinem, który przebywał w tej chwili w gmachu parlamentu w Camberra. Głosy obu rozmawiających słychać było bardzo wyraźnie, Mac Donald zauważył, iż wydaje się, jakby się rozmawiało z kimś, znajdującym się w sąsiednim pokoju, poczem wyraził nadzieję, że przed końcem bieżącego roku komunikacja radjotelefoniczna via Londyn dostępna będzie dla większej części państw europejskich i amerykańskich. Następnie Lloyd George odbył rozmowę z b. premjerem Hughesem, zaś redakcje pism ze swymi korespondentami. (PAT)

Poincare ostrzega Francję

przed zbyt pochopnem rozbrojeniem

PARYŻ, 30.4. „Excelsior" zamieszcza dziś obszerny artykuł Poincarego, w którym były premjer bije na alarm, ostrzegając Francję przed zbyt pochopnem rozbrajaniem się.

Traktat licareński i pakt Kelloga dają wprawdzie Francji pewne gwarancje bezpieczeństwa, nim jednak zacznie się mowa o rozbrojeniu, należy przedewszystkiem odbudować i uruchomić cały aparat obrony granic.

Francja nie może pozostać obojętna wobec pewnych symptomów.

Jeżeli naprzykład dowiaduje się, że Niemcy wbrew zapewnieniom udzielonym niedawno Briandowi, iż nie będą budowały przez 10 lat nowych mostów na Renie, wstawiły już na budowę tych mostów odpowiednie kwoty do budżetu, to nie zwiastuje to spokoju.

Jeśli fabrykują materjały wojenne w Sowietach, jeśli oświadczają, iż doniesienia jakoby Stahlhelm miał się stać organizacją oficjalną, są tylko przedwczesne — to również nie są gwarancje spokojnej przyszłości.

Nie mówmy o nieprzyjaźni, trwającej od stuleci, podziwiajmy piękność Zeppelina, szybującego nad Paryżem, ale nie dajmy się uśpić na miękkich poduszkach.

Szarańcza w Rumunji

pokryła przestrzeń 200 hektarów

BUKARESZT 30, 4. Ogromna fala szarańczy pojawiła się wczoraj w okolicach wioski Ciulugiue Dobordgea.

Fala ta pokryła przestrzeń 200 ha i zdążyła już zniszczyć znajdujące się w pobliżu wioski winnice. Szarańcza zagraża poważnie dolinie naddunajskiej.

Obecnie, wskutek panującego zimna, szarańcza pozostaje bez ruchu. Władze wydały zarządzenia, celem zniszczenia szarańczy przed jej odlotem. (PAT)

Polska szabla górą!

Zwycięstwo Polaków w zawodach szermierczych

BUKARESZT, 29.4. Wczoraj odbywał się azwody w walkach na szpady pomiędzy Polską, a Rumunją w obecności gen. Economu, zastępcy szefa sztabu generalnego oraz wielu wyższych oficerów. W skład drużyny rumuńskiej wchodzili oficerowie Boerescu, Braescu i Deagu. Zawody zakończyły się na remis. Każda ze stron uzyskała 7 zwycięstw i 22 touches.

BUKARESZT 30, 4. W dniu wczorajszym rozegrane zostały zawody szermiercze w szabli między Polską a Rumunją. Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej, która odniosła 11 zwycięstw przeciwko 5-ciu, otrzymując 53 cięcia przy 68 zadanych. Następnie w klubie wojskowym odbyło się przyjęcie galowe. (PAT)

Komuniści w lesie

wytropieni przez patrol K.O.P.

WILNO 30, 4. Onegdaj wieczorem powracający ze służby patrol K. O. P. natrafił w lesie w pobliżu Domaniewa na masówkę komunistyczną, na której odczytywano instrukcje partji oraz opracowywano plan wystąpień w dniu 1 maia.

Na widok patrolu uczestnicy zebrania rzucili się do ucieczki, pozostawiając na miejscu instrukcje.

W wyniku pościgu czterech komunistów ujęto. Są to członkowie komunistycznej partji zachodniej Białorusi. (PAT)

Katastrofa samolotowa

Pilot i obserwator lekko ranni

WARSZAWA 30, 4. Na lotnisku wydarzyła się dzisiaj katastrofa przed wieczorem druga z rzędu w ciągu ostatnich dwóch dni katastrofa lotnicza. Z lotniska w Mokotowie wystartował dwuosobowy samolot wojskowy, pilotowany przez por. Jana Kuźmińskiego z 3 pułku lotniczego. Na miejscu obserwatora siedział sierżant Bronisław Pianka. Gdy samolot znajdował się na wysokości 200 mtr. nad lotniskiem, z powodu naglego defektu w motorze, zaczął spadać na lotnisko i rozbił się doszczętnie.

Na szczęście pilot i obserwator odnieśli tylko lekkie rany. (PAT)

Wyludnienie Prus

czy tylko alarmy niemieckie?

KRÓLEWIEC 29, 4. Nadprezydent prowincji Prus Wschodnich, dr. Siehr, zamieszcza w „Hartungsche Ztg." artykuł o wyludnieniu Prus Wschodnich i o groźbie rzekomego zalewu przez żywioł słowiański, który kleszczami otacza niemiecką Marchję Wschodnią. Prusy Wschodnie liczą obecnie 2,25 miljonów mieszkańców. Jest to najrzadziej zaludniony kraj Rzeszy niemieckiej. Na 1 km. kw. mieszka w Prusach Wschodnich 60 ludzi, w Rzeszy 130 ludzi. Z Prus Wschodnich wyjeżdża corocznie około 15,000 ludzi, którzy przeważnie udają się do Rzeszy i krajów zamorskich. Rząd powinien uczynić wszystko, aby powstrzymać tak liczną emigrację. Prusy Wschodnie należy uprzemysłowić, rolnictwo uzdrowić. Rzesza musi się zdobyć na wielką akcję pomocy Prusom Wschodnim, aby kiedyś Niemcy nie znaleźli się przed faktem, że granicą między Germanami a Słowianami jest Odra. a nie Wisła".

WALKI FRANCUSKIE

Wczoraj Orłow zwyciężył Schneidera w 13-ej min.

Debie pokonał Dutzmana w 3-ej min.

Walka Fehringera z Myrną została przerwana w 23-ej min.

Z powodu nadwyrężenia lewego przedramienia zwycięstwo przyznano Myrnę.

W ostatniej parze Sasorski po pięknej walce zwyciężył Rauera w 33 min.

DZIESIĘĆ MINUT U WSPÓLNEJ MISY

Po roku medytacji, konferencji, spisków, i pogróżekprzywódcy trzech partji „ludowych" zdobyli się na to, że pozganiali swe kluby partyjne NA 10 MINUT WSPÓLNEGO POSIEDZENIA. Na dziesięć minut! Działo się to, jak już donosiliśmy, dnia 15 kwietnia 1929 r. w lokalu klubowym „Wyzwolenia". Posiedzenie otworzył wicemarszałek pos. Róg, prezes Klubu parlamentarnego „Wyzwolenia", powołując do swego stołu prezydjalnego posłów Wronę i Witosa. Nikt tak skwapliwie nie zasiadł koło pos. Roga na te dziesięć minut, nikt tyle błogich nadziei nie żywił w tym momencie, co właśnie Witos. Wszak czuł, że w tej chwili spada — choćby na te dziesięć minut — kotara na jego przeszłość, a otwiera się tyle cudownych możliwości! Oczywiście na dziesięć minut.

Po bardzo oględnem zagajeniu pos. Róg odczytał rzewnym głosem wspólną rezolucję, której treść i ton rozważały przedtem wszystkie trzy kluby OSOBNO, nie szczędząc sobie przy tej okazji wielu słów zgorzkniałej prawdy. W tej wspólnej rezolucji oświadczają trzy partje, że „kluby parlamentarne Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta POSTANAWIAJĄ UZGODNIĆ SWOJE POSTĘPOWANIE TAK W SEJMIE, JAK W KRAJU, celem stworzenia wspólnego frontu ludowego dla obrony zagrożonych interesów gospodarczych i praw politycznych ludu wiejskiego".

Postanawiają uzgodnić... A WIĘC NIE UZGODNIŁY JESZCZE. A więc na nic się zdały całoroczne medytacje i konferencje, Rataja i Witosa, Dąbskiego i Walerona, na nic listy Stronnictwa Chłopskiego do Wyzwolenia, pełne pogróżek i wymuszeń, na nic więc wszystkie dotychczasowe zabiegi „zjednoczeniowe". POSTANAWIAJĄ UZGODNIĆ, BO NIE UZGODNIŁY, a my dodamy od siebie — I NIE UZGODNIĄ NIGDY.

Nie uzgodnią, albowiem cóż łączy tych panów, SKORO NIE ŁĄCZY ICH ŻADNA WIELKA IDEA PAŃSTWOWA? Sama nienawiść do państwowotwórczego obozu Marszałka Piłsudskiego, w którym jest też około 50 posłów chłopskich, z marszałkiem Bojką na czele, — powtarzamy — sam nienawiść do tego obozu to chyba za mało. NA SAMEJ NIENAWIŚCI NIKT JESZCZE NIE ZBUDOWAŁ TRWAŁYCH I WIELKICH RZECZY. Wieś doskonale już dziś wie, gdzie jest źródło tej nienawiści przywódców partyjnych do Marszałka Piłsudskiego. Wieś doskonale wie, że nic innego nie połączyło na te 10 minut Witosa z Dąbskim a Rataja z Woźnickim — jak żal, za utraconym ICH rajem z przed 1926 roku. Żal i tęsknota do rządów partyjnych, do parcelowania wpływów w Państwie między siebie. Całoroczne wysiłki przywódców partyjnych prowadziły do tego, aby razem z mniejszościami, endectwem, komunistami utworzyć wspólny front, obalić rządy Marszałka Piłsudskiego i z powrotem osadzić się na wymarzonych fotelach ministerjalnych. P. Rataj już się szykował na premjera!....

Chwilowe ciężkie przesilenie gospodarcze, które dotknęło nietylko Polskę, ale wszystkie sąsiednie państwa — wydało się tym panom godną okazją do załatwienia porachunku za odtrącenie ich od władzy. Zamiast przyjść Państwu z pomocą w łagodzeniu objawów przesilenia, ONI RUSZYLI ŁAWĄ PRZECIW TEMU PAŃSTWU. Wieś rozumna, wieś światła to widzi i ocenia doskonale. I dzień, w którym zarysowałaby się tylko jakaś mgława możliwość powrotu któregoś z tych panów do rządów — wywołałby w szerokich masach społeczeństwa wiejskiego, jak miejskiego — przerażenie. Bo przecież nie kto inny, tylko ci właśnie posłowie są uosobieniem tej gospodarki, która zrujnowała i wieś i miasta i doprowadziła Państwo nad brzeg przepaści. RZĄDÓW MARKOWYCH WITOSA NIKT JESZCZE NIE ZAPOMNIAŁ, a rozpoczęcie druku złotych tak, jak kiedyś marki, mamy wszyscy w świeżej pamięci. Wszak w maju 1926 r. za 1 dolara płaciliśmy już 13—15 złotych. U steru stał wówczas — po Skrzyńskim Witos.

Front wspólny Witosa, Roga i Dąbskiego — jest zresztą czystem złudzeniem. Demonstracja, która trwała 10 minut, skończyła się głębokiem przekonaniem wszystkich jej uczestników, ŻE JUŻ SIĘ WIĘCEJ NI EPOWTÓRZY. Demonstracja ta była więc jednem z posunięć, których Dąbscy i Witosy i inni nie oszczędzają społeczeństwu.

Bo proszę: wszak jeśli się mówi serjo o połączeniu kilku partji, to KLUBY DECYDUJĄ SIĘ WTEDY NA WYBÓR WSPÓLNEGO PREZESA I WSPÓLNEGO ZARZĄDU. W ten sposób z kilku partji powstaje przynajmniej w parlamencie jedna, połączona wspólna partja. ALE CI POSŁOWIE TEGO NIE ZROBILI I NIE ZROBIĄ, BO JEDEN DRUGIEMU NIE WIERZY, JEDEN DRUGIEGO CHCE WYPROWADZIĆ W POLE. Znają się zresztą za dobrze, by mogli choć na te 10 minut zmienić zdanie o sobie. Wszak zapobiegliwy Maciej Rataj wszedł do pierwszego Sejmu Z MANDATEM WYZWOLENIA. Wyzwolenie to wciągnął do wspólnego Klubu z Piastem, POTEM ROZBIŁ TO WYZWOLENIE, tak, że musiało z Piasta uciekać, a sam z garścią wyzwoleńców w Piaście pozostał. Był to więc i jest to więc ten poseł, który Wyzwolenie wyprowadził w pole. A Dąbski? Wszak to ten sam Dąbski, który BYŁ W PIAŚCIE, ROZBIŁ PIASTA, założył Zjednoczenie, WSZEDŁ z tem Zjednoczeniem do WYZWOLENIA, ROZBIŁ WYZWOLENIE i założył nową partję, którą nazwał Stronnictwem Chłopskiem.

Powiadają cię posłowie we wspólnej rezolucji, że chcą ratować prawa polityczne wsi i jej życie gospodarcze. Wiadomo, że żadnych praw politycznych wieś nie straciła i nie traci, że tu niema czego ratować!

Jeśli chodzi o poprawę sytuacji gospodarczej na wsi, to sprawą tą szczerze i serdecznie zajmują się od r. 1926 wszystkie rządy Marszałka Piłsudskiego. Jeśli wieś ciężko przeżywa obecny kryzys gospodarczy, to jest to w pierwszym rzędzie wina partji wiejskich, które — gdy chodzi o jakąkolwiek licytację demagogiczną — stają do niej natychmiast, ROZBIJAJĄ ORGANIZACJE ŻYCIA GOSPODARCZEGO, ZAKŁADAJĄ NOWE, PARTYJNE, SŁABE I WEGETUJĄCE, a nie chcą przyłożyć ręki do wspólnej, przez rząd tyle razy wskazywanej pracy nad budową silnej, zdrowej, nierozpolitykowanej wsi.

My w pracę twórczą rządu wierzymy i wierzymy, że tylko przy tej pracy, POD SZTANDAREM LUD NAPRAWDĘ SIĘ ZJEDNOCZY. Zjednoczy się z korzyścią dla państwa i dla siebie. Wszystkie inne hasła, czy je wysunie Witos, Dąbski, czy ktoś jeszcze inny — prowadzą do rozdarcia wsi i do rozbicia jej zdrowych państwowo twórczych wysiłków.

Br. B—r

W ROCZNICĘ KONSTYTUCJI MAJOWEJ

Konspiracja i zamach stanu

Historycy Konstytucji 3-go Maja jakby z pewnem zażenowaniem i wstydliwie traktują fakt, że zrodziła się ona w mrokach konspiracji, przeprowadzona zaś została d r o g ą z a m a c h u s t a n u. Przy pełnej jawności życia publicznego, która była jakoby przyrodzoną atmosferą Rzeczypospolitej, — przywódcy Stronnictwa Patrjotycznego uważali jednak za stosowne przygotować dzieło odrodzenia Ojczyzny w ciszy zebrań konspiracyjnych, na tajnych schadzkach i sekretnych rozmowach. Taktyka ta była koniecznością nietylko ze względu na zachowanie sekretu wobec obcej agentury, upostaciowanej wówczas w ambasad. rosyjskim, jego szpiegach i jurgieltnikach, ale również i wobec „obrońców praworządności", w rodzaju Branickiego lub Rzewuskiego, którzy fanatycznie bronili starego porządku rzeczy i ani jednej cegiełki ze zmurszałego gmachu staroszlacheckiej anarchji u s u n ą ć n i e p o z w a l a l i.

W tajemnicy więc musiano sposobić i obmyślać środki ratunku Ojczyzny, — zbawienie musiało kryć się przed zgubą, dobro przed złem.

Gdy do konspiracji wciągnięto króla, odbywała się ona w całej aparaturze romantyzmu: — król spotykał się ze spiskowcami w mieszkaniu swego lektora, ks. Piatolego, dokąd udawał się ciemnemi, tajemnemi przejściami Zamku. Towarzyszył mu i drogę oświetlał jeden tylko wierny pokojowiec, głuchoniemy Wilczyński.

Barwny to temat dla historycznego dramatu, — ale jakże wdzięczne dla „obrońców praworządności" pole do oskarżenia króla o zdradę stanu i o złamanie przysięgi...

Samo zaś uchwalenie i zaprzysiężenie Konstytucji odbyło się w warunkach jawnego zamachu stanu.

Tylko spiskowcy wiedzieli, kiedy projekt Konstytucji wniesiony będzie do Sejmu i znali jego treść. Upatrzono pierwotnie datę 5-go maja, licząc na to, że znaczna ilość „obrońców praworządności" nie wróci jeszcze wtedy do Warszawy z wywczasów wielkanocnych. Gdy wskutek czyjejś niefortunnej gadatliwości sekret się wydał, p r z y ś p i e s z o n o t e r m i n u c h w a l e n i a n o w e j K o n s t y t u c j i n a d z i e ń 3-g o m a j a.

Rozwinięto cały aparat typowego zamachu stanu. Wystarczy wziąć historyczny opis zdarzenia: — „Oto z koszar wystąpiło wojsko. Pułki piesze i konne wystąpiły i rozciągnęły się wzdłuż ulic: piechota w kurtkach granatowych z różnokolorowemi wyłogami, w kaszkietach, — kawalerja narodowa w koletach z amarantowemi wyłogami, w konfederatkach na głowie. Ślicznie błyszczały od słońca szlify oficerskie, naramienniki złote i srebrne, — na proporcach białe orły powiewały. Artylerja zatoczyła na tarasach królewskiego Zamku działa. Nad wojskiem w dniu tym miał komendę młody piękny książę Józef Poniatowski".

Tak w spisku, w zamachu stanu, we „wmieszaniu się wojska do polityki" rozpoczynał swą karjerę życiową ten, kto umierając miał prawo powiedzieć: „Bóg mi powierzył honor Polaków"...

Różnokolorowe wyłogi i kolety, błyszczące w słońcu szlify oficerskie dla przeciętnego gapia warszawskiego, który w tysiącznym tłumie wyległ wtedy na ulicę, — była to zwykła parada wojskowa. Ale świadomi rzeczy wiedzieli, że nie o paradę, nie o zwykłą asystę chodzi: — ŻE TO NOWA, RODZĄCA SIĘ POLSKA UKAZAŁA SWE GROŹNE OBLICZE TYM, KTÓRZY CHCIELIBY DZIEŁU ODRODZENIA PRZESZKODZIĆ. To siła stanęła na usługi nowego, tworzącego się prawa, gotowa zmiażdżyć każdego, k t o b y c h c i a ł s t ł u m i ć p ę d n o w e g o ż y c i a d l a m a r t w e j l i t e r y f o r m a l n e g o p r a w a.

Przygotowania nacisku zbrojnego na ewentualnych opornych dziełu naprawy posłów — jeszcze bardziej były widoczne i jawne w samej sali posiedzeń sejmowych. Oto dalszy ciąg historji:

„Król wszedł do Izby. Szli przed nim marszałkowie z podniesionemi laskami, otaczali go generałowie, pułkownicy, ministrowie, orszak około 200 osób liczący. Gwardja przyboczna, sami wysocy, piękni ludzie, zamykała pochód i trzymała wartę u wyjścia".

A więc — wojsko, siła zbrojna, nietylko nazewnątrz, w przedsionkach Sejmu, ale nawet — na sali sejmowej.

Gdyby Wielkiemu Sejmowi przewodniczył nie Stanisław Małachowski, ale jego dzisiejszy mizerny sukcesor laski marszałkowskiej, Ignacy Daszyński, — z pewnością nie zechciałby otworzyć sesji wobec tak jawnego i bezceremonjalnego „najścia wojskowych na Sejm..."

Polska byłaby pozbawiona j e d n e j z n a j p i ę k n i e j s z y c h k a r t s w o i c h d z i e j ó w, — Rzeczpospolita szlachecka nie zakończyłaby swej historji wzniosłem dziełem, które słusznie nazwane było przez potomnych jako krynica sił moralnych, pozwalających przetrwać Narodowi Polskiemu półtorawiekową niewolę.

Stanisław Małachowski otworzył sesję — mimo, iż sejm otoczony był paszczami armat, szeregiem karabinów i szabel. Wiedział bowiem, ż e g w a ł t t o d o b r o c z y n n y d l a O j c z y z n y, choć pozornie „niezgodny" z literą Jej „prawa".

Zamachowcy 3-cio majowi siłą zbrojną, ale mówiąc językiem nam współczesnym, — „zmobilizowali ulicę". Mieszczaństwo warszawskie, w zorganizowanym pochodzie cechów, bractw, z chorągwiami, kapelami zaległo plac przed Zamkiem i sąsiednie ulice. Galerje sejmowe obsadzone były wyłącznie przez zwolenników nowej Konstytucji. „Arbitrowie" wtargnęli nawet na salę posiedzeń, zasiedli w ławach poselskich, pilnując opozycjonistów, by sobie zanadto nie pozwalali.

Wytworzyło to nastrój, w którym nawet tak zuchwały warchoł, jak Branicki wraz z kupą zawsze gotowych do bitki rębajłów, zachował się jak trusia. Gdyby działo się to dzisiaj ileż gzmiących przeciwko „terrorowi ulicy" artykułów rozlegałoby się na szpaltach prasy dzisiejszej opozycji...

Ale i wówczas Targowiczanie uważali że mają za sobą racje i powody formalno-prawne gdy w manifestach swoich piętnowali Konstytucję 3-go Maja jako „dzieło gwałtu i przemocy". Zarzuty te miały, niewątpliwie, poza sobą „literę prawa". Dlatego zapewne i dla dzisiejszych naszych „obrońców prawa i praworządności" pamiątka Konstytucji 3-go Maja nie jest ani miła, ani sercu ich bliska...

K. O-ski.

KRONIKA

MAJ.
1
CZWARTEK

DZIS:
Filipa i Jakuba
JUTRO:
Zygmunta

Ws. słońca g. 4 m. 15
Zachód „ g. 8 m. 51

Wschód k. g. g. 5 m. 3
Z. księżyca 4 m.

Na marginesie

Hanna Karwowska

Kwiat ci rzuciłam...

Kiedym cię pierwszy raz ujrzała —
kwiat ci rzuciłam białej wiśni,
w mych oczach cicha prośba drżała:
„Podnieś go i do ust przyciśnij!"
Kiedym cię pierwszy raz ujrzała
kwiat ci rzuciłam białej wiśni!...

Aleś ty patrzył w tłum handlarzy,
co wciąż zachwala swe towary
i na młodzieńczej twojej twarzy
błąkał się uśmiech nudy szarej...
Aleś ty patrzył w tłum handlarzy,
co wciąż zachwala swe towary...

I zrozumiałam w owej chwili
kiedy deptałeś kwiaty wiśni,
że poryw serca zawsze myli
i sen mój nigdy się nie wyśni...
I zrozumiałam w owej chwili
kiedy deptałeś kwiaty wiśni...

Pobór rocznika 1909

W dniu jutrzejszym winni się zgłosić do poboru mężczyzni urodzeni w roku 1909, do lokalu Komisji Poborowej Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82, zamieszkali na terenie III Kom. Policji Państw. o nazwiskach na litery A C E.

Do lokalu Komisji Poborowej przy ulicy Ogrodowej 34 winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w roku 1909 zamieszkali na terenie I Kom. P. P. o nazwiskach na litery A B D G.

Do lokalu Komisji Poborowej Nr. 3 przy ul. Aleja Kościuszki mężczyźni rocznika 1907 kat. B uznani za czasowo za niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r. zamieszkali na terenie 1, 6 i 7 Kom. P. P. na litery: A B C D E F G H I J K L Ł M N O P R S T U W Z.

Komisje Poborowe rozpoczynają swe czynności od godziny 8 rano. Poborowi winni stawać do poboru w ściśle oznaczonych terminach punktualnie o 8 rano bowiem w innych terminach przez Komisje Poborowe przyjmowani nie będą.

Poborowi winni stanąć przed Komisją Poborową z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami wydanemi przez komisarjaty policyjne, stwierdzający tożsamość osoby, posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej, oraz zaświadczeniami rejestracyjnemi wystawianemi przez Magistrat m. Łodzi.

Poborowi stawiający się bez wskazanych dokumentów przez Komisje Poborowe przyjmowani nie będą. Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych Kat. B., którzy zaświadczenie na Komisji Poborowej już złożyli w latach poprzednich. Poborowi winni stanąć na Komisję Poborową w tym Komisarjacie P. P. w którym zameldowani byli podczas zgłaszania się do spisu poborowych w Biurze Wojskowym Magistratu m. Łodzi. (w)

Zakaz sprzedaży alkoholu w dniu 1-szym maja

W dniu wczorajszym rozplakatowano na murach miasta obwieszczenie starostwa grodzkiego, wprowadzające pod groźbą wysokich grzywien i aresztu zakaz sprzedaży alkoholu w dniu 1 maja.

Zarządzenie to spowodowane jest troską starostwa grodzkiego o utrzymanie zupełnego porządku w mieście. (p)

Na zjazd Izb Rzemieślniczych

W niedzielę odbędzie się w Warszawie poświęcenie i otwarcie warszawskiej Izby rzemieślniczej, a w poniedziałek odbędzie się zjazd wszystkich Izb rzemieślniczych w Polsce.

Z Łodzi wyjeżdżają na zjazd prezydent Izby łódzkiej Szwankowski, wiceprezydent Kazimierski, Jakóbiec, Kowalczyk, oraz dyrektor Izby Piekarski.

Na zjeździe mają zapaść uchwały piewszorzędnej wagi dla rzemiosła polskiego i jego rozwoju w Polsce.

O rozszerzenie i przedłużenie akcji zasiłków doraźnych

Min. Pracy przychylnie załatwiło sprawę przedłużenia doraźnej akcji zapomogowej

We wtorek, dnia 29 b. m., p. prezydent Ziemięcki interwenjował w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie rozszerzenia akcji zasiłków doraźnych za miesiąc kwiecień na tych bezrobotnych, którzy wyczerpali prawo do zapomóg ustawowych w miesiącu marcu, oraz w sprawie przedłużenia tej akcji na dalsze miesiące.

P. prezydent Ziemięcki przedstawił całokształt sytuacji bezrobocia na terenie Łodzi i podkreślił konieczność rozszerzenia i przedłużenia akcji zasiłków doraźnych.

W wyniku tej interwencji sprawa przedłużenia akcji doraźnej na miesiąc maj ZOSTAŁA ZDECYDOWANA PRZYCHYLNIE, co się zaś tyczy sprawy rozszerzenia tej akcji na bezrobotnych, którzy wyczerpali prawo do zapomóg ustawowych w miesiącu marcu, to zostanie ona rozstrzygnięta w ciągu czwartku i w piątek Ministerstwo zawiadomi telefonicznie o decyzji Urząd Wojewódzki, co umożliwi podjęcie od poniedziałku rejestracji tej kategorji bezrobotnych.

Poza tem w czasie pobytu swego w Warszawie p. prezydent Ziemięcki odbył konferencję z dyrektorem Departamentu Samorządowego p. Korsakiem. Na konferencji tej omówiono m. in. sprawę zatwierdzenia budżetu Zarządu m. Łodzi na rok 1930-31.

P. dyrektor Korsak zakomunikował p. prezydentowi Ziemięckiemu, iż licząc się ze zmniejszeniem się wpływów podatkowych, ZAMIERZA WPROWADZIĆ DO BUDŻETU SZEREG ZMIAN, lecz chce to uczynić w porozumieniu z Magistratem. W tym celu Ministerstwo zamierza zwołać konferencję przy udziale przedstawicieli Magistratu i Urzędu Wojewódzkiego.

Demonstracja bezrobotnych przed Magistratem łódzkim

W dniu wczorajszym przed gmachem Magistratu m. Łodzi na Placu Wolności, miała miejsce demonstracja bezrobotnych.

Od godziny 10-ej rano przed ratuszem poczęły gromadzić się bezrobotni, jednak wobec licznych oddziałów policji skoncentrowanych przed gmachem nie dopuszczono do jakichkolwiek większych zgromadzeń.

Dopiero około godziny 11-ej z kilku stron miasta poczęli większemi grupami nadciągać na plac bezrobotni i zgromadziwszy się przed gmachem Magistrackim w liczbie koło 1,000 osób, domagali się uruchomienia robót i wypłacenia zasiłków.

Zebrani wyłonili z pośród siebie delegację, która udała się do prezydjum Magistratu i przyjęta została przez prezydenta Ziemięckiego.

Pan prezydent po przybyciu delegacji zwołał konferencję. Delegacja przedstawiła ciężkie położenie robotników oraz zwiększenie się ich nędzy wskutek wyczerpania zasiłków ustawowych, wobec czego robotnicy domagają się od Magistratu m. Łodzi rozszerzenie robót sezonowych i przyjęcia na roboty tę, tych robotników, którzy znaleźli się ot cnie w wyjątkowej nędzy, a w pierwszym rzędzie robotników obarczonych większem rodzinami.

W czasie gdy delegacja konferowali w przedyjum Magistratu, zebrani przed gmachem bezrobotni poczęli przybierać agresywną postawę i wznosić okrzyki wrogie, pod adresem Magistratu. Wobec tego policja rozproszyła zebranych. W czasie rozpraszania tłumu aresztowano jednego osobnika za opór władzy.

O godzinie 11,30 spokój przed gmachem całkowicie przywrócono i wystawiono wzmocnione posterunki policyjne. (s)

---o---

Uroczysty obchód 1-go maja

przez P. P. S. d. Fr. Rewolucyjnej

P. P. S. d. Fr. Rew. postanowiła z roku bieżącym w dzień 1-go maja obchodzić więcej uroczyście jak zwykle. W tym celu uzyskała zezwolenie Starostwa Grodzkiego na urządzenie wielkiego zgromadzenia ludowego na Pl. Dąbrowskiego o godzinie 10-ej rano, na którem to zgromadzeniu wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia przez wielu wybitniejszych członków partji P. P. S. d. Fr. Rew. a mianowicie: p. Płóciennika Stefana, Andrzejaka Marjana, Gryzja Franciszka, Jaworowskiego Kazimierza, Kmiecika Bolesława i Kubickiego Leona. Po przemowach wymienionych wyżej mówców odbędzie się pochód przez ulice Cegielnianą, Plac Wolności i 11-go Listopada, na Pole Konstantynowskie, gdzie celem uczczenia pamięci poległych w roku 1905 bojowników, złożone zostaną na grobach tychże wieńce i wygłoszone podniosłe przemówienia. (w)

---oOo---

Zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych

Sprzeciw Izby łódzkiej

Dnia 4 maja r. b. odbędzie się w Poznaniu zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Porządek dzienny obrad, zjazdów związków izb, sprawozdanie eksportowe, amnestja podatkowa, opinjowanie przez Izby ustaw i rozporządzeń rządowych, nowelizacja ustawy antyalkoholowej, rola gospodarcza nadzorów sądowych, zniżki kolejowe, dla radców Izb Przemysłowo-Handlowych, wybór dwuch delegatów do rady Państwowego Instytutu Eksportowego.

W związku z powyższem dowiadujemy się, iż Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wystosowała do Związku Izb wniosek, by ze względów zasadniczych termin zjazdu został odroczony. Sprawa ta ostatecznie zdecydowana zostanie w dniu dzisiejszym, w czasie konferencji poświęconej tej sprawie, a odbywanej pomiędzy reprezentantem Izby łódzkiej, a prezydjum Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie. (ag)

---oOo---

Doraźna pomoc

dla przemysłu i kupiectwa

Jak informują ze źródeł miarodajnych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, idąc śladami Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, które poczyniło znaczne ulgi dla rolnictwa, opracowuje szczegółowy plan doraźnej pomocy dla handlu i przemysłu.

Jak słychać — prace nad ustaleniem tego planu posunęły się już tak daleko, iż odnośne, skonkretyzowane wnioski przedstawione będą na jednem z najbliższych posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. (ag)

---oOo---

Urzędy pocztowe

w dniu Trzeciego Maja

Ja księ dowiadujemy, otwarty zazwyczaj w dni świąteczne urząd pocztowy (od 9 do 11 rano) będzie w dniu 3 maja r. b., z okazji święta narodowego, zamknięty dla przyjmowania wysyłek, sprzedaży znaczków i t. p. Tak samo w dniu tym nie będzie roznoszona poczta przez listonoszy, którzy ze względu, że w dwa dni świat roznosza nadeszłe do Łodzi listy w niedzielę.

W niedzielę główny urząd pocztowy w Łodzi czynny będzie normalnie, jak w dni świąteczne, t. j. od 9 do 11 rano. Tak samo zaś jak w inne dni świąteczne zamknięte będą przez cały dzień filje pocztowe w Łodzi, przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich, ul. Zachodniej i ul. Wólczańskiei. (ag)

Wykład religijny

Dziś, w czwartek, dn. 1 maja Ks. Dr. J. Bączek wygłosi o godz. 19-ej na sali Djecezjalnego Związku Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej — ul. Gdańska Nr. 111 wykład na temat: „Zmartwychwstanie Boga Człowieka, jako wskazany przez Niego dowód prawdziwości Jego religji". Prelegent w gruntownej analizie oświetli ten cud i wyprowadzi logiczne wnioski.

Wstęp na odczyt bezpłatny. Przy wejściu można składać ofiary na cele Akcji Katolickiej.

Ze Zjednoczenia Pracown. Rzemieślniczych

Dzień 3-go Maja Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Łodzi obchodzić będzie uroczyście.

Rano o godz. 9.30 odbędzie się odczyt p. t. „Konstytucja 3-go Maja". Poczem zebrani wraz ze sztandarem udadzą się do aktedry św. Stanisława Kostki na nabożeństwo.

Zarząd apeluje do członków o liczne i punktualne przybycie.

Pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym na ulicy Aleksandrowskiej przed domem oznaczonym Nr. 19, została przejechana 4-letnia Łucja Sawicka córka rzeźnika tamże zamieszkała. Dziewczynka uległa poranieniu głowy w okolicy czoła oraz obtarcia lewego przed ramienia i kolana. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przeniosło dziewczynkę do rodziców. zostawiło pod opieka rodziców.

O zniesienie ograniczeń dla rzemieślników

Memorjał Magistratu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu

W myśl artykułu 149 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem — prawo przyjmowania uczniów na naukę przysługiwać będzie po dniu 15 grudnia 1930 roku tylko tym osobom pełnoletnim, które będą miały prawo używania tytułu mistrza rzemieślniczego.

W związku z powyższem — Urząd Przemysłowy I-ej Instancji wystosował do Ministerstwa Przemysłu i Handlu obszerny memorjał, w którym wskazuje, iż całe zastępy osób, które przed wejściem w życie rozporządzenia o prawie przemysłowem prowadziły samoistnie rzemiosło, zmuszone będą po 15 grudnia 1930 roku zrezygnować nietylko z praktycznego kształcenia terminatorów, ale także z pracy czeladników, bowiem żaden czeladnik nie będzie chciał przyjąć pracy u rzemieślnika, u którego przebyty czas nie będzie mógł być mu zaliczonym do okresu czasu, jaki potrzebny jest do samoistnego prowadzenia rzemiosła stosownie do art. 145 prawa przemysłowego. Tego rodzaju stan faktyczny przyczyni się znowu z jednej strony do wielkiej podaży pracy czeladników, z drugiej strony — wprowadzi w rzemiośle pseudoczeladników w postaci pomocników, którzy nie poddając się egzaminom z braku posiadania odpowiednich warunków, będą jednak pracowali nie u mistrzów rzemieślniczych.

A przecież ideą przewodnią ustawy przemysłowej jest uregulowanie stosunków prawnych w rzemiośle i wyeliminowanie ze społeczności rzemieślniczej „fuszerów".

Art. 3 i 198 ust. 4 wciela stan faktyczny rzemiosła z roku 1927 w normy prawne, mając na uwadze prawa nabyte do samoistnego wykonywania rzemiosła, co wyraźnie wypowiada w słowach „uprawnienie przemysłowe" przez co należy rozumieć nietylko prawo prowadzenia samoistnie rzemiosła, ale też i te wszystkie prawa, jakie w pojęciu „uprawnienia" tkwią, a zatem prawo trzymania uczniów, czeladników, prawo wyborcze czynne i bierne do Izby Rzemieślniczej i t. p.

Memorjał stwierdza dalej, że należy wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że osób, które przed 15 grudnia 1927 roku prowadziły samoistnie rzemiosło bez t. zw. dyplomów cechowych jest w m. Łodzi na ogólną liczbę 6,032, zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych około 4,000. Odebranie im prawa trzymania uczniów dotknie nietylko te osoby, ale też i całą armję biednych rodziców, rekrutujących się ze sfer robotniczych naszego miasta, którzy dzieci swoje w 80% posyłają na naukę do rzemiosła, nie mając możności kształcenia ich w szkolnictwie średniem i zawodowem. Podobne postawienie sprawy trzymania uczniów przewidziane w art. 149 Prawa Przemysłowego dotyka zarówno ludność wyznań chrześcijańskich, jak i wyznania mojżeszowego.

Zmuszanie wszystkich rzemieślników bez dyplomów do złożenia egzaminu mistrzowskiego w Izbie Rzemieślniczej jest życiowo niemożliwe, gdyż jakkolwiek Izba Rzemieślnicza w Łodzi rozpoczęła swe czynności w lipcu 1929 roku, to jednak do dnia dzisiejszego nie zdołała utworzyć Komisyj Egzaminacyjnych mistrzowskich i rozpocząć egzaminów, a zatem w tak krótkim okresie, jaki od dzisiejszej chwili do 15 grudnia r. b. pozostaje, jest niemożliwością przeegzaminować z samej Łodzi około 4,000 rzemieślników, nie licząc całej prowincji Województwa Łódzkiego, gdzie również pokaźna liczba rzemieślników jest bez dyplomu mistrzowskiego. Przeprowadzenie egzaminów mistrzowskich dla wyżej wymienionych osób nie da absolutnie żadnego efektu fachowego, nie przeobrazi tychże przez spełnienie tej nieżyciowej formalności w zawodowo mistrzowsko wykształconych rzemieślników — jedyny efekt będzie pod względem finansowym, zasilając pokaźnie sumami fundusze Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Również podkreślić należy i tę okoliczność, iż rzemieślnicy pracujący w swoich zawodach od szeregu lat przed ukazaniem się ustawy przemysłowej, pozbawieni byli możności kształcenia się u mistrzów cechowych ze względów czy to wyznaniowych, czy innych otwierali na zasadzie konsensu od władz przemysłowych swoje warsztaty i byli lojalnymi rzemieślnikami, a obracając się w zasadach liberalizmu gospodarczego, gdzie swobodna gra sił społecznych i energja indywidualna daje szerokie pole do skutecznego konkurowania przez dobroć i jakość swoich wyrobów z mistrzami cechowemi, broninymi silnie przez dyplomy cechowe. Ci rzemieślnicy przez brak wykształcenia teoretycznego nie są odpowiednio przygotowani do składania egzaminów li-tylko dlatego, że nie umieją poprawnie w języku polskim wyrazić swych myśli, związanych z kwestją poruszoną w pytaniach zadawanych przy egzaminach, skutkiem czego egzaminy dadzą fałszywy obraz faktycznych znajomości i kwalifikacyj fachowych.

Reasumując powyższe - memorjał zwraca się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, aby rzemieślnicy, którzy przed dniem 15 grudnia 1927 roku rozpoczęli prowadzenie rzemiosła samoistnie, zostali zwolnieni od egzaminów mistrzowskich z samego prawa, mając uprawnienie przemysłowe, z art. 196 Ust. 4 prawa przemysłowego, nabyli prawo używania tytułu mistrza rzemieślniczego. Równocześnie memorjał prosi o wydanie zlecenia gminom, by w tych wypadkach wydawały odnośne dyplomy mistrzowskie z pominięciem Izb Rzemieślniczych. (Do powyższej sprawy wrócimy jeszcze Red.)

Załatwianie spraw w Urzędzie Wojewódzkim

nadchodzących drogą telefoniczną

Z dniem 1 maja r. b. dokonano w Urzędzie Wojewódzkim zmiany trybu załatwiania spraw zainteresowanych osób, nadchodzących drogą telefoniczną. Przyjęto za zasadę, że w godzinach urzędowych od 8-ej do 15-ej osoby zmuszone załatwiać swe sprawy w Urzędzie Wojewódzkim telefonicznie, po wszelkie informacje dotyczące trybu urzędowania, godzin przyjęć i t. p. winny zgłaszać się na telefon Nr. 102-58. W sprawach konkretnych osoby interesowane używać mają telefonu tego Wydziału, w którego zakresie leży załatwienie sprawy.

—oOo—

Łódź — Norwegja

Nowe połączenie telefoniczne

Jak się dowiadujemy z dniem dzisiejszym Dyr. Poczt i Tel. w Łodzi na skutek uzyskanego akceptu ze strony rządu Norwegji wprowadza połączenie telefoniczne ze wszystkiemi urzędami pocztowemi będącemi w I. II. i III strefie Norwegji.

Uzyskanie nowych połączeń telefonicznych z Norwegją, dla Łodzi ma wielkie znaczenie i ułatwi sferom gospodarczym utrzymanie kontaktu handlowego.

Dowiadujemy się również, że z dniem 1 maja Łódź otrzyma połączenie telefoniczne między wszystkiemi miastami większemi oraz miejscowościami uzdrowiskowemi w Czechosłowacji. (s)

—oOo—

Rozwiązania Rady Miejskiej i rozpisania nowych wyborów

domagają się robotnicy sezonowi

Zebrani robotnicy sezonowi plantacyj, komunikacji i kanalizacji w Polskich Związkach Zawodowych „Praca" przy ul. Głównej Nr. 31 w dniu 29 kwietnia 1930 roku w liczbie około 1000 postanowili uchwalić co następuje:

I) Zważywszy, że w roku 1930 Magistrat m. Łodzi nosi się z zamiarem zatrudnienia robotników sezonowych na robotach publicznych w znacznie mniejszej liczbie, niż zatrudnił w roku ubiegłym, oraz i to, że na terenie m. Łodzi istnieje wielki kryzys, a co za tem idzie wzmogło się część w olbrzymim stopniu bezrobocie, robotnicy sezonowi z robót miejskich protestują przeciwko zmniejszaniu ilości robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych.

II) domagają się od samorządu łódzkiego zatrudnienia wszystkich robotników w takie wysokości w jakiej Magistrat zatrudnił w roku 1928-mym.

III) ponieważ Magistrat Łódzki otrzymał kredyty rządowe na roboty publiczne w wysokości 300 tysięcy złotych, domagają się od samorządu łódzkiego powiększenia liczby robotników przy zatrudnieniu na robotach.

IV) domagają się prowadzenia robót przez 6-dni w tygodniu przy dziennej płacy 7,75 jak to stosowano do chwili obecnej.

V) postanawiają powołać Komisję Międzyzwiązkową, która miałaby na celu jaknajszybsze zlikwidowanie bezrobocia wśród robotników sezonowych miejskich na robotach miejskich.

VI) zebrani potępiają stanowisko towarzysza Walczaka, który wysunął projekt zatrudnienia robotników sezonowych na trzy dni w tygodniu.

VII) zebrani robotnicy stwierdzają, że nie posiadają zaufania do obecnych władz samorządowych i DOMAGAJĄ SIĘ ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ i ROZPISANIA NOWYCH WYBORÓW.

Wielkie zawody strzeleckie w Piotrkowie

Dnia 9, 10 i 11 maja r. b. pod kierownictwem dowódcy 25 p. p. pułk. Maciejowskiego odbędą się w Piotrkowie okręgowe zawody strzeleckie O. K. IV, w których udział wezmą najlepsi strzelcy wszystkich jednostek wojskowych O. K. IV., wyeliminowani w zawodach pułkowych.

Dnia 11 maja r. b. w godzinach popo łudniowych nastąpi uroczyste rozdanie nagród przez D-cę O. K. IV. gen. Malachowskiego, poczem odbędzie się defilada wszystkich uczestników zawodów. (s)

Ze Związku Legjonistów

Zarząd Związku Legjonistów Polskich wzywa wszystkich członków do stawienia się w dniu 3 maja o godz. 10-ej rano w lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 45, skąd nastąpi wymarsz ze sztandarami na punkt zborny Federacji Związku b. obrońców Ojczyzny, celem wzięcia udziału w uroczystości 3 maja.

O spokój na ulicach miasta

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Starosty p. Dychdalewicza przy współudziale przedstawicieli władz bezpieczeństwa publicznego odbyła się konferencja poświęcona omówieniu sprawy utrzymania spokoju na ulicach naszego miasta w dniu 1 maja.

W związku z tem Łódzkie Starostwo Grodzkie zwraca się do ogółu mieszkańców miasta Łodzi, aby nie grupowali się na ulicach miasta i nie tamowali ruchu zarówno pieszego jak i ulicznego, jak również, by nie wywoływali paniki, przez rozsiewanie niepokojących wieści.

Jednocześnie władze bezpieczeństwa publicznego komunikują, że wszelkie wystąpienia antypaństwowe, podrywające prestige Państwa będą w zarodku likwidowane.

Winni stawienia oporu prawnym zarządzeniom władz bezpieczeństwa publicznego będą pociągani do odpowiedzialności. (s)

Drugi morderca ze Zgierza został schwytany

W dniu wczorajszym donosiliśmy o morderstwie popełnionem na osobie Andrzejewskiego, którego niejaki Edmund Witembaki i Władysław Edelwajb porąbali siekierami.

Donosiliśmy również o tem, że Witemski został ujęty, a Edelwajnowi udało się zbiec. Wczoraj w nocy podczas obławy urządzonej na przedmieściach Zgierza udało się Edelwajna aresztować.

Przewieziono go do Łodzi i osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika. Stan Andrzejewskiego jest beznadziejny. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (w)

—oOo—

TRZY NOWE UPADŁOŚCI

ogłosił Wydział Handlowy Sądu Okręgowego

W dniu 29 kwietnia r. b. Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość HERMANOWI OPOCZYŃSKIEMU, właścicielowi fabryki pasów i pikierów, przy ul. Wodnej 12, 14 na skutek żądania wierzyciela Hermana Hinterhofa, u którego oPoczyński na potrzeby swego przedsiębiorstwa nabywał rozmaite surowce. Kuratorem masy upadłości mianowano adw. Michała Knepla, a Sędzią Komisarzem S. H. Leopolda Rosenbauma.

Upadłego oddano pod dozór policyjny, a chwilę otwarcia upadłości oznaczona na dzień 20 kwietnia, t. j. w chwili dopuszczenia pierwszego z trzech weksli do protestu, za towar wybrany we wrześniu ub. r.

Nadmienić należy, że firma upadłego, jak to wynika z wyciągu z rejestru handlowego, załączonego przez wierzyciela do sprawy, istnieje zaledwie od 1 stycznia 1928 r.

* * *

Drugą upadłość w tym dniu ogłoszono EDIDJI LEICHMANOWI, właścicielowi przedsiębiorstwa wyrobu i sprzedaży firanek, przy ul. Piotrkowskiej 112.

Jak wiemy firma powyższa uzyskała w dniu 22 czerwca ub. roku odroczenie wypłat, które zostało umorzone wyrokiem Sądu w dniu 12 kwietnia r. b., wobec upływu terminu.

Leichman obowiązany był wobec tego do spłaty swoich wierzycieli, jednak jak twierdzą czterej wierzyciele, na żądanie których ogłoszono tę upadłość, nie tylko, że zapłaty należności odmawia, lecz nadto likwiduje pośpiesznie swoje przedsiębiorstwo i spienięża swój majątek, zamierzając uciec przed wierzycielami zagranicę.

Na dowód tego przedłożyli oni zaświadczenie Starostwa grodzkiego o wydaniu Leichmanowi w dniu 12 marca r. b. paszportu zagranicznego.

W konsekwencji tego wierzyciele wnosili o zastosowanie przymusu osobistego, względem upadłego, jako podstępnego bankruta.

Żądanie wierzycieli zbiegło się równocześnie z podaniem piątego wierzyciela Chila Kosewicza, który również prosił o ogłoszenie upadłości Leichmanowi, lecz bez przymusu osobistego.

Sąd jednak postanowił osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, kuratorem zamianował adw. Zygmunta Menkesa, a Sędzią Komisarzem S. H. Józefa Lancau.

Zbadany w toku rozpoznawania sprawy świadek Gliksman potwierdził twierdzenia wierzyciela co do opróżnienia składu przez Leichmana oraz dodał, że jego samego (Leichmana) w domu nie zastał, gdy zwrócił się z żądaniem zapłaty weksli, natomiast synowie Leichmana oświadczyli mu, że zapłacą tą należność wekslami (& 75%) i że ojciec ich wyjechał w niewiadomym kierunku.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 24 maja ub. r.

* * *

Przed paru dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmie „WŁODARSKI, STAWICKI i S-KA", na żądanie kilku wierzycieli, przyczem Sąd początkowo odmówił ogłoszenia osobiście upadłości wspólnikom firmy, wobec niezłożenia dowodu przez wierzycieli, o tem, że wspólnicy ci są handlującymi.

Obecnie wierzyciele wystąpili do Sądu ponownie i przedłożyli wyciągi z rejestru handlowego, z których wynika, że Piotr Włodarski, zam. przy ul. Piotrkowskiej 113, jest właścicielem dwuch firm jednoosobowych, a mianowicie fabryki mechanicznej, przy ul. Zakątnej 9 oraz tkalni mechanicznej, przy ul. Lipowej 20.

Wobec tego Sąd na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia ogłosił osobiście oddzielną upadłość Piotrowi Włodarskiemu, którego postanowił oddać pod dozór policji, kuratorem mianował adw. Zygmunta Lewartowicza, a Sędzią Komisarzem S. H. Gordowskiego.

Natomiast powtórnie oddalił żądanie wierzycieli co do ogłoszenia upadłości Ignacemu Stawickiemu, współwłaścicielowi wspomnianej firmy.

* * *

Na poprzedniej sesji Wydziału Handlowego w dniu 26 kwietnia r. b. udzielono odroczenia wypłat JUDZIE-PINKUSOWI TRAUBEMU — sprzedaż manufaktury i przyborów krawieckich, przy ul. Nowomiejskiej 4. Bilans przedsiębiorstwa na dzień 20 marca r. b. podany przez firmę wynosił 149.506 zł., z czego nadwyżka aktywów Zł. 65.457, zaś skorygowany przez biegłego Leona Dyla wyrażał się w sumie Zł. 137.502, z czego wzmiankowana wyżej nadwyżka Zł 53.454 zł.

Odroczenie wypłat udzielone zostało Traubemu tylko na jeden miesiąc od 26 b. m. Nadzorcą sądowym mianowano Aleksandra Pilca, a Sędzią Komisarzem S. H. Kazimierza Monitza.

* * *

W tym samym dniu udzielono odroczenia wypłat, jednak na termin trzech miesięcy — ABRAMOWI MINCOWI, sprzedaż tkanin, przy ul. Piotrkowskiej 33, filja zaś w Międzyrzeczu, przy ul. Lubelskiej 117. Tutaj suma bilansowa wykazana przez firmę na dzień 31 grudnia ub. r. wyrażała się sumą Zł. 409.077, z czego czysty kapitał po stronie passywów (nadwyżka) wynosiła Zł. 63.505, zaś po sprawdzeniu przez biegłego Zemmela została przyjęta na sumę Zł. 246.811, z czego nadwyżka aktywów Zł. 22.631. Jakkolwiek w tym wypadku biegły zredukował bilans przedsiębiorstwa blisko o połowę, to jednak domyślać się należy, że stan przedsiębiorstwa był więcej gospodarczo zdrowy, aniżeli w poprzedniej sprawie, gdzie udzielono odroczenia wypłat i to jeszcze na trzy miesiące, podczas, gdy ostatnio mniejszym firmom udzielano odroczenia wypłat na jeden miesiąc.

Nadzorcą sądowym mianowano Kazimierza Stachlewskiego -S obolewskiego, a Sędzią Komisarzem S. H. Jakóba Herca.

Wystawa meloplastyki

W dniu święta narodowego, t. j. w sobotę, 3-go maja b. r. o godz. 5-ej popołud. odbędzie się w sali Gimnaz. Żeńskim ul. Piramowicza 6, otwarcie wystawy sztuki prof. J. Kahanego, z zakresu rzeźby u metalu, działu sztuki tłoczenia, kultywowanego obecnie głównie we Francji.

Artysta zaprezentuje kilkadziesiąt oryginalnych prac najnowszej swej twórczości, jak studja, kinkiety, świeczniki, talerze, twory zdobnicze i t. p.

Wystawiane ostatnio w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, oraz w Tow. popierania Sztuk Pięknych w Warszawie, zyskały sobie te prace rzetelne uznanie krytyki i publiczności.

Za parę tygodni obeśle prof. Kahane wystawę malarstwa i rzeźby w Wiedniu, na zaproszenie tamtejszej „Secesji". (L)

—oOo—

Kino propagandowe muzyków łódzkich

Jak się dowiadujemy, związek muzykantów łódzkich celem zmniejszenia bezrobocia postanowił otworzyć w Łodzi kino propagandowe dla filmów niemych.

Kino to utworzone zostanie na ul. Cegielnianej i wyświetlać będzie tylko najlepsze filmy nieme, a cały personel składać się będzie z bezrobotnych muzyków

(b)

—oOo—

Samobójstwo czy morderstwo?

Tajemnica trupa z ul. Andrzeja

W dniu wczorajszym miał miejsce straszny wypadek przy ul. Andrzeja Nr. 7.

Około godziny 10 wieczór zaalarmowano pogotowie i policję wiadomością, że z okna klatki schodowej III piętra

wyskoczyła jakaś młoda dziewczyna,

ponosząc śmierć na miejscu.

Wszelka pomoc była już spóźniona gdyż nieszczęśliwa dziewczyna miała

zupełnie roztrzaskaną głowę.

Wszczęte dochodzenie policyjne natrafiło na niezwykłe trudności.

Dziewczyna nie miała przy sobie żadnych dokumentów, żadnej kartki, któraby mogła przyczynić się do ustalenia jej tożsamości, słowem nic coby wskazywało policji w jakim kierunku przedsięwziąć poszukiwania.

Na oko określono jej wiek na 19-22 lata. Ubrana była w jasne, szare palto, z adamaszkową niebieską w jasne kwiaty podszewką, kapelusz filcowy koloru mlecznej kawy, sweater szary w granatowe i żółte pasy, granatową sukienkę pończochy koloru cielistego, nowe sportowe bronzowe pantofle.

W kieszeni palta znaleziono

chesteczkę bez monogramu,

również bielizna nie była znaczona.

Przypuszczano, że zachodzi tutaj wypadek samobójstwa. Okazało się tymczasem, że służąca na III piętrze u p. Perelstein, która pierwsza usłyszała stukot padającego ciała, Tekla Zając, na kilka minut przed wypadkiem

usłyszała cichą rozmowę

prowadzoną na klatce schodowej. Bała się wyjrzeć, więc przyłożyła tylko ucho do drzwi i słuchała, lecz rozmowa prowadzona była tak cicho, że ani jednego słowa usłyszeć nie mogła. W chwilę potem usłyszała kroki:

ktoś schodził ze schodów,

a w sekundę potem, silny łoskot.

Wobec tego zeznania wyłoniła się nowa komplikująca całą sprawę wątpliwość a mianowicie hipoteza, że nieznajoma

została wyrzucona z okna

przez kogoś a więc inaczej mówiąc zamordowana.

Pozatem przeprowadzone we wszystkich mieszkaniach w wspomnianym domu wywiady ustaliły, że nieznajoma raz pierwszy była w tym domu, gdyż nikt absolutnie z lokatorów

jej nie znał.

Dalsze energiczne śledztwo w toku.

(p)

„Raj uśmiechów"

Komunikat Białego Krzyża

Już w nadchodzącą niedzielę, dnia 4 maja r. b. młodzież i dzieci naszego miasta będą oglądać piękne widowisko weselne p. t. „Raj Uśmiechów", które wzbudziło żywe zainteresowanie wśród całej najmłodszej Łodzi.

Program niezwykle barwny i ciekawy, obfituje w niezwykle efektowne obrazy, jak „Kucharczyki i Jajaczyki", tańce plastyczne, mazurek, komedyjki: „4 pory roku", żywe obrazy, menuet, koncert Jankiela, produkcje najmłodszej: Adeliny Pattij", utwory chóralne, orkiestralne i wiele innych miłych niespodzianek.

Na skutek niskiej ceny biletów, bo od 50 gr. do 3 zł.od osoby, cała młodzież powinna w dniu 4 maja pośpieszyć o godz. 12-ej do sali Filharmonji, gdzie przeżyje kilka godzin pięknych, estetycznych wzruszeń, a z drugiej strony dopomoże w ten sposób do szerzenia oświaty wśród naszego wojska, gdyż cały dochód z rewji przeznacza Biały Krzyż na oświatę w wojsku.

Młodzieży i dzieci! Pamiętajcie, że dn. 4 maja o godz. 12-ej w sali Filharmonji będzie miała miejsce wielka, wspaniała rewja „Raj uśmiechów".

—oOo—

Sprzedaż alkoholu

w okresie poborowym

Łódzki Starosta Grodzki, uwzględniając krytyczne położenie ekonomiczne w dobie obecnej nie zakazuje sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych podczas poboru głównego rocznika 1909 r. i starszych w maju i czerwcu r. b. przestrzegając równocześnie właścicieli i dzierżawców zakładów utrzymujących wyszynk napojów alkoholowych, by dopilnowali sami ograniczenia sprzedaży omawianych napojów. W wypadku bowiem gdyby wskutek nadużywania zakłócenia ładu lub porządku na Komisjach Poborowych, Łódzki Starosta Grodzki skorzysta w całej rozciągłości z uprawnień wynikających z art. 7 p. I. Ust. z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 35, poz. 299 ex 1922 r.) i sprzedaży oraz spożycia napojów alkoholowych zakaże.

Kupcy w obronie swych praw

łączą się w jeden wielki związek

Od dłuższego czasu prowadzone są konferencje między poszczególnemi stowarzyszeniami i organizacjami drobnego kupiectwa chrześcijańskiego dążące do skonsolidowania całego kupiectwa w jeden potężny związek drobnych kupców i przemysłowców chrześcijan województwa łódzkiego.

Konferencje te i pertraktacje posunęły się już tak daleko, że jeszcze w ciągu bież. tygodnia nastąpi konsolidacja wszystkich organizacyj chrześcijańskich drobnego kupiectwa.

Jak nas informuje prezes kraj. zw. drobnego kupiectwa w Łodzi p. Ryszard Frankus, konsolidacja ta z punktu widzenia obrony interesów i rozwoju drobnego kupiectwa i przemysłu, jest konieczną i jak dotychczas wszystkie organizacje są w zrozumieniu tej konieczności, dążą do jaknajrychlejszego jej zrealizowania.

W skład wojewódzkiego zw. drobnych kupców i przemysłowców weszły by między innemi stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Piotrkowska 113), krajowy zw. drobnego kupiectwa w Łodzi (Piotrkowska 82), stowarzyszenie drobnych kupców i przemysłowców w Łodzi (Andrzeja 24), oraz stowarzyszenie kupców, przemysłowców i drobnego przemysłu z okręgu łódzkiego działające samodzielnie. (s)

Giełda zbożowa

Żyto 18,00 — 18.50; Pszenica 41,00 — 42,00 Owies jednolity 18,00 — 19,00; Jęczmień na kaszę 21,00 — 22,00; Jęczmień browarny 24,50 — 26,00; Mąka pszenna luksusowa 72,00 — 77,00; Mąka pszenna 0000 62,00 — 67,00; Mąka żytnia według typu przepisowego 34,00 — 35,00; Otręby pszenne szale 17,00 — 19,00; Otręby pszenne średnie 15,00 — 16,00; Otręby żytnie 10,00 — 10,50.

Usposobienie spokojne. — Tendencja na żyto w dalszym ciagu słaba. — Obroty mała.

Akademja 3 Maja

w Polskiej Y.M.C.A.

W dniu święta narodowego 3-go Maja Polska Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 89 urządza uroczystą akademję, na którą złożą się:

1) odczyt prof. J. K. Targowskiego p. t. „Rola Konstytucji Majowej w dziejach narodu polskiego”, 2) występ chóru V-go Oddziału Łódzkiej Straży Ogniowej.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Wejście na akademje dla wszystkich bezpłatne.

Zalesienie nieużytków

w województwie łódzkiem

W roku 1929-30 powiatowe związki komunalne na terenie województwa łódzkiego, zalesiły ogółem 685 ha. nieużytków. Akcję tę prowadziło 11 związków komunalnych na ogólną liczbę 13-u, przyczem największe wyniki osiągnęły powiatowe związki komunalne w Koninie (228,8 ha.), w Piotrkowie (89,3 ha.), w Łasku (84 ha.), i w Kaliszu (71,1 ha.) — pozostałe zalesiły od 15 do 56,5 ha.

Na prowadzenie tej akcji otrzymały samorządy powiatowe zasiłki z ministerstwa rolnictwa w wysokości od 1,200 do 8,000 złotych, ogółem 45,000 złotych.

Program prac na najbliższe 3 lata przewiduje zalesienie około 1,200 ha. nieużytków rocznie.

Ze Stow. rezerwistów i b. wojskowych

Zarząd Grodzki Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej na Łódź wzywa Zarządy wszystkich Kół, jak i samych członków do stawienia się w dniu święta narodowego 3-go Majao godz. 10 m. 30 na placu katedralnym przed kurją biskupią celem wzięcia udziału w ogólnych uroczystościach.

O niemożność swego przybycia należy bezwzględnie zameldować Zarządowi danego Koła.

Sytuacja w garbarstwie

w miesiącu marcu r. b.

Mimo pewnego ożywienia, jakie zaznaczyło się w marcu, położenie garbarni nie uległo poprawie. Zakłady mniejsze wyrabiając gorsze gatunki skór, pracowały dotąd w lepszych warunkach. Ostatnio jednak, wskutek zmniejszenia się rozpiętości pomiędzy cenami skór wyższych i niższych gatunków, zmniejszył się zbyt skór gorszych, co odbiło się na stanie zatrudnienia wspomnianych przedsiębiorstw. Natomiast większe zakłady starają się przez ograniczenie podaży utrzymać obecny poziom cen, wskutek czego również muszą ograniczać zatrudnienie. Na rynku skór surowych, wskutek małych zakupów ze strony garbarni, wytworzyły się duże zapasy, co pociągnęło za sobą zniżkę cen.

W przemyśle obuwianym w związku z rozpoczęciem sezonu zbyt obuwia zwiększył się. Przyczynia się do tego również zniżka cen głównie obuwia mechanicznego, spowodowana przedewszystkiem wzmożoną konkurencją zagraniczną.

Is.

Komunikat

„Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” uprasza cechy rzemieślnicze i gospody o wzięcie udziału przez delegacje ze sztandarami w uroczystem nabożeństwie mającem się odbyć w Katedrze w dniu 3 Maja.

Zbiórka punktualnie o godzinie 10-ej min. 30 na placu katedralnym”.

HIGJENA

Dr. S. C.

Jak zwalczać bezsenność

W dzisiejszem życiu nerwowem staje się bezsenność nieomal chorobą nagminną, co widać już chociażby z mnóstwa ogłaszanych na szpaltach pism najrozmaitszych środków nasennych, zawsze zalecanych przez reklamę, jako nieszkodliwych. Nawet już jednak laikom, nietylko lekarzom, wiadomo, że w najlepszym razie kryją one w sobie wielkie niebezpieczeństwo przyzwyczajania organizmu do ich zażywania, tak, że po krótkim czasie pacjent bez leku nasennego wcale już zasnąć nie jest w stanie.

Jakież są jednak inne sposoby? Oczywiście skuteczne?

Na to chce dać odpowiedź słynny profesor psychologji, Laird, który za ciekawy temat jednego z ostatnich swoich wykładów w Colgate University w Hamilton obrał sposoby, jakich używa dla zwalczania bezsenności 509, badanych w tym kierunku, wybitnych osobistości z pośród amerykańskiego świata nauki, sztuki, techniki i przemysłu. Zdaniem prof. Lairda okresem krytycznym, w którym utrata snu najpoważniej zagraża organizmowi, jest przeciętną połową naszego życia, lata od 35—40. Nadto, na zasadzie badań swoich, stwierdził Laird, że, wbrew ogólnie przyjętemu dotychczas poglądowi, okresem potrzeby mniejszej liczby godzin snu jest młodość, gdy dojrzali „hommes d'affaires”, a zwłaszcza ludzie pracujący umysłowo, muszą sypiać osiem godzin conajmniej, aby zachować równowagę organizmu. Dodać należy, że prof. Laird, jako dyrektor laboratorjum psychologicznego Colgate, ma możność przeprowadzania swoich badań klinicznie, co oczywiście nadaje osiągniętym przez niego danym wartość ściśle naukową.

Wiek badanych przez niego osobników waha się pomiędzy 20 a 95 laty. Normalnie przeciętna liczba godzin snu w latach od 20—25 wynosi 7 godzin 25 minut. Ilość minut dodatkowych do 7 godzin wzrasta do minut 45 w wieku 35 lat; do 50 w wieku 45 lat, poczem zaczyna spadać do 45 minut w wieku 55 lat, do 40 w wieku 65 lat, aby znów wzrosnąć do 45 minut u starców 75-letnich, dochodząc do pełnych 8 godzin u 85-letnich.

Tak wyglądają cyfry przeciętne, cechujące organizmy zdrowe, a w każdym razie cieszące się normalnym snem, bowiem, jak wykazują wywiady, jest bezsenność smutnym przywilejem przeważnie wieku podeszłego. Większość badanych osobników w wieku od 25—30 lat stwierdza przesypianie całej nocy bez zbudzenia się. Stały wzrost bezsenności towarzyszy przybywaniu lat, a od 95—100 lat (a ludzi w tym biblijnym już prawie wieku była spora garstka wśród badanych) staje się, spędzanie w nocy szeregu godzin bezsennie objawem nieomal stałym.

Przeszło 70% badanych stwierdziło konieczność uciekania się do metod specjalnych celem zwalczania trudności zasypiania. 33% kontroluje w tym celu bieg swoich myśli, 25% czyta przed zaśnięciem, 18% usiłuje zmęczeniem fizycznem, przed położeniem się do łóżka, wywołać łatwiejszy sen, więc ruchy gimnastyczne, dłuższy spacer i t. p., 13% używa środków nasennych pozbawionych alkoholu i 20 wprost alkoholu. Ciekawy przytem szczegół zaznacza prof. Laird, mianowicie, że prawie połowę osób, usiłujących alkoholem zwalczyć bezsenność, stanowią najwybitniejsi uczeni i profesorowie uniwersytetów.

Poszczególne badane przez Lairda osobniki używają dziwnych systemów indywidualnych przeciw dokuczającej im bezsenności. Tak np. redaktor jednego z najpoważniejszych miesięczników amerykańskich nie zasypia, dopóki nie wysunie stóp poza kołdrę. Pewien sędzia Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych wtula w tym celu głęboko twarz w poduszkę. Pewien znany w Ameryce powieściopisarz zmusza się do trzymania oczu otwartych i tem dopiero wywołuje zapadnięcie w sen. Klasyczna metoda „liczenia owiec” ma również wielu zwolenników. Pewien powszechnie znany filantrop powtarza w myśli nazwy uniwersytetów w Ameryce. Pewien matematyk odbywa w myśli przegląd przestrzeni międzyplanetarnych, duchowny liczy tik-tak swojego zegara ściennego, których jest 60 na minutę i zazwyczaj w momencie, kiedy powinienby doliczyć do 300, jest już pogrążony we śnie. Trzej cierpiący na bezsenność powtarzają pewien rytuał religijny. Czterej inni usiłują skoncentrować myśl na wyrazie „sen”. — Kilku stara się przypomnieć sobie wszystkie nazwy geograficzne, jakie znają. Pewien znany aktor wylicza sobie w myśli imiona i nazwiska znajomych. Pewien sędzia liczy wstecz do 200, albo powtarza cały alfabet wstecz, zapewniając przytem, że zazwyczaj nie dociera do „h” nawet.

Najciekawszy jest wszelako pewien profesor uniwersytetu, który, cierpiąc przez długi czas na bezsenność, poszedł za radą starej wieśniaczki na letnisku, gdzie przebywał, i zjada przed samem położeniem się do łóżka surową cebulę. Zapewnia on, że skutek jest niezawodny i że, od czasu spożywania co wieczór tego specjału, wyleczył się najzupełniej z dokuczliwego cierpienia, które czyniło go w ciągu dnia po nieprzespanej nocy niezdolnym do wykładów, ani wytężonej pracy umysłowej. Bardzo wielu utrzymuje, że chcąc szybko zasnąć, nie kładą się zanim nie poczują senności. Prawie wszyscy natomiast stwierdzają, że nie istnieje taki apteczny środek nasenny, na który, po krótszym czy dłuższym czasie, organizm nie przestawałby reagować i dlatego cierpiący na bezsenność zarzucają je stopniowo wszystkie, używając tylko takich czy innych metod suggestywnych i osiągając tą drogą jedynie pożądane wyniki.

Dr. S. C.

HASŁO SPORTOWE

IMPREZY SPORTOWE 3-go MAJA

Przyjął się już w Polsce ten dobry zwyczaj, że młodzież nasza wszelkie święta narodowe, niezależnie od swego święta sportowego, czci egzaminem ze sprawności fizycznej oraz ze swego stanu przygotowania do obrony kraju.

Tegoroczne święto 3-go Maja zapowiada się pod znakiem zawodów indywidualnych, jakoteż zespołowych. W Warszawie Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje Bieg Narodowy naprzełaj, który odbędzie się na lotnisku cywilnem na przestrzeni ośmiu kilometrów. Do biegu tego związek sportowy „Warszawianka" zgłosił pięciu najlepszych zawodników. Związek Strzelecki wystawia tam około 80 swych biegaczy.

Główną jednak uwagę Związek Strzelecki zwrócił na prowincję. We wszystkich swych okręgach urządza zawody w postaci pięcioboju o odznakę sportową, biegi naprzełaj na przestrzeni 3 kilometrów, oraz zawody t. zw. ,,korespondencyjne'' t. j. międzyoddziałowe.

Zawody „korespondencyjne" są wynalazkiem Związku Strzeleckiego. Dały one dobre wyniki przy rozpowszechnieniu sportu strzeleckiego. Normalnie bowiem zawody strzeleckie, zmuszając do kosztownych przejazdów, mogą zgromadzić na jednej strzelnicy tylko określoną ilość zawodników i tem samem sport strzelecki czyniły raczej sportem indywidualnym, aniżeli masowym, odsuwając strzelectwo jako sport od ideału przekształcenia się w „sport obrony narodowej". Wprowadzenie zawodów „korespondencyjnych" sprawę tę skierowało na właściwą drogę. Polegały one na tem, że stające do zawodów zespoły strzelały u siebie na strzelnicach, a Komisje Sędziowskie, w których były również reprezentowane i inne zespoły, notowały wyniki strzelań i przesyłały je do Komendy Głównej, która po zestawieniu ogólnych wyników ogłaszała mistrzostwa. W ten sposób rozegrano nawet kilkakrotnie zawody międzynarodowe.

Do zawodów tych jednak, choć znacznie rozszerzonych co do ilości uczestników, kompletowały się zespoły z najmocniejszych zawodników, częstokroć drogą eliminacji, i tylko „asy" strzeleckie z danej miejscowości występowały w szranki.

W dniu 3 Maja r. b. sport w Związku Strzeleckim czyni dalszy krok naprzód w kierunku rozpostarcia się na masy. Okręgi strzeleckie organizują korespondencyjne zawody sportowe według programu, ustalonego przez Komendę Okręgu; zadaniem zawodów tych będzie pociągnięcie całych oddziałów strzeleckich do współzawodnictwa. Średnia wyników wszystkich zawodników oddziału zostanie przesłana do Komendy Okręgu, a ta na zasadzie otrzymanego materjału będzie je klasyfikować oraz przyznawać ewentualne mistrzostwa i nagrody.

Jest to wielki wyłom w dotychczasowej praktyce sportowej. Dotychczas bowiem oddziały strzeleckie obowiązane były do prac przysposobienia wojskowego, pociągane były do pewnych ćwiczeń fizycznych, — natomiast sekcje sportowe, złożone z miłośników poszczególnych sportów wyłaniały się oczotniczo z pośród ogółu członków oddziału. Tym razem zaś cały oddział zostanie powołany do zawodów i każdy strzelec będzie miał wpływ na wyniki.

Ta metoda, która każdego strzelca czyniąc współodpowiedzialnym za wynik zawodów i podniecając ambicję oddziałową strzelców, wprowadza ich do akcji sportowej — może po kilku latach dać nieoczekiwanie wielkie wyniki. Jak to już praktyka w innych gałęziach wykazała, przełamie ona ramy Związku Srzeleckiego i przeniesie się na teren innych stowarzysze, a także i na teren międzynarodowy.

Należy z największą radością powitać więc fakt, że tegoroczna rocznica Konstytucji Majowej będzie przez naszą młodzież uczczona inicjatywą w dziedzinie podniesienia tężyzny fizycznej i moralnej nowego pokolenia.

T. C.

Poświęcenie Sztandaru

Przysposobienia Wojskowego Hufców Szkolnych Miejskich w Łodzi

W dniu 3 maja b. r. odbędzie się przed katedrą uroczyste poświęcenie przez J. Ekc. Ks. Biskupa W. Tymienieckiego oraz wręczenia hufcom szkolnym m. Łodzi Sztandaru Przysposobienia Wojskowego.

Z inicjatywy Władz Wojskowych pod protektoratem Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego, wysiłkiem wszystkkch szkół średnich męskich, na terenie, których prowadzi się przysposobienie wojskowe, został ufundowany sztandar przysposobienia wojskowego.

Celem fundacji sztandaru jest stworzenie hufcom szkolnym męskim m. Łodzi symbolu najwyższej Miłości Ojczyzny, jedności i wzbudzenia szlachetnej rywalizacji młodzieży w pracy obywatelskiej przysposobienia wojskowego.

Lewa strona płachty sztandarowej przedstawiająca słońce, jest przeznaczona do wyhaftowania między promieniami rokrocznie na jednem polu, złotemi literami mistrzowskiego hufca w pracy p. w. za ubiegły rok szkolny. Mistrzowskim hufcem zostaje ten hufiec szkolny, który w ciągu całego roku szkolnego wykazał się najlepszemi rezultatami w pracy przysposobienia wojskowego, jemu też po ogłoszeniu oceny, w m-cu wrześniu każdego roku, zostaje wręczony sztandar, jako kompanji sztandarowej (honorowej) na rok szkolny, aż do czasu ogłoszenia następnego mistrza.

Przysposobienie wojskowe męskich hufców szkolnych na terenie m. Łodzi odbywa się w 18-tu szkołach średnich — i zawodowych.

Robociznę płachty sztandarowej pod artystycznem kierownictwem p. Skoczowskiej i p. Malika wykonały bezinteresownie uczenice Państwowej Szkoły Przemysłowej w Łodzi, odlew orła do drzewca sztandarowego wykonała Szkoła Rzemiosł T-wa Salezjańskiego w Łodzi.

Szarfy do sztandaru P. W. ofiarowali: D-ca O. K. IV., Kurator Okr. Szk. Łódzkiego i Rada Miejska m. Łodzi.

Jako rodzice chrzestni zostali zaproszeni:

1) p. Minister W. R. i O. P. Czerwiński — J. W. P. Wojewodzina Jaszczołtowa,

2) p. Generał Małachowski D-ca O. K. IV — J. W. P. Kuratorowa Gadomska,

3) p. Inż. Holcgreber—Prezes Rady Miejskiej — J. W. P. Zbyszewska,

4) p. Dyr. Idźkowski — J. W. P. Generałowa Małachowska.

Zawody eliminacyjne

przed świętem w Spale

W dniu 3 maja odbędzie się święto sportowe w. f. i p. w. W godzinach popołudniowych na boisku W. K. S.-u odbędą się eliminacyjne spotkania hufców szkolnych do Spały w lekkiej atletyce i grach sportowych. Na boiskach T.U.R.-u, Geyera i Widzewa odbędą się mecze piłkarskie oraz gry sportowe, zaś na torze helenowskim Miejski Komitet w. f. i p. w. organizuje zawody bokserskie i kolarskie. Jednocześnie dowiadujemy się, że Powiatowy Komitet w. f. i p. w. na czele którego stoi jak wiadomo starosta Rżewski organizuje w dniu 3 maja w Zgierzu eliminacyjne zawody do Spały, w których wezmą udział gminne komitety w. f. i p. w.

—o⊙o—

Znany sędzia Braun

złożył legitymację

Doskonały międzynarodowy sędzia piłkarski Braun, członek Australskiego Kollegjum Sędziów, jeden z najlepszych sędziów piłkarskich w Europie złożył przed kilku dniami legitymację sędziowską, co wywołało ogromne zdziwienie w sferach sportowych Europy, Braun wyznaczony został przez wiedeńskie Kollegjum Sędziów na jakiś ligowy mecz o mistrzostwo Austrji, lecz odmówił, gdyż tego dnia miał dużo pracy w biurze, w którym jest zatrudniony. Zarząd Kollegjum Sędziów we Wiedniu nie dał jednak wiary tłumaczeniom Brauna i postanowił zawiesić go, co wpłynęło na to, że natychmiast Braun złożył legitymację.

—o⊙o—

Drużyna Bata gra z Ł.K.S-em

Czeska drużyna piłkarska przy firmie BAT-a przybywa do Polski na kilka spotkań piłkarskich. Drużyna ta zmierzy się w dniu 7 b. m. w Łodzi z Ł.K.S.-em. Możliwe jest również, że doskonały ten czeski zespół piłkarski zmierzy się również w Łodzi z reprezentacją klubów fabrycznych. W dniu 10 maja BAT-a zmierzy się z Warszawianką w Warszawie. Na przedmeczach tych spotkań odbędą się gry w hazenę, gdyż do Warszawy przybywają również do Polski hazenistki czeskie.

Frankus wkrótce zasili Turystów

Lewoskrzydłowy ŁKS-u Frankus uległ w ubiegłym sezonie na jednym z meczów ligowych poważnej kontuzji lewej nogi, co uniemożliwiło temu doskonałemu graczowi grywania na swej stałej pozycji lewego skrzydłowego. Obecnie dowiadujemy się, że Frankus poddał się operacji i w najbliższym czasie ponownie zasili drużynę Turystów.

Skład Ł.K.S-u na mecz z Czarnymi

W zespole ligowym Ł. K. S.u zajdzie kilka zmian na zawody o mistrzostwo z Czarnymi, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę. Mianowicie pozycję prawego łącznika zajmie Wisławski, były gracz S. S. K. M.-u, zaś Kubik Aleksander przesunięty zostanie do obrony.

4 maja „Narodowy bieg naprzełaj"

Narodowy bieg naprzełaj, który rokrocznie odbywa się w dniu święta narodowego 3-go maja został przełożony w r. b. na dzień 4-go maja. Zgłoszenia do tego biegu upływają w dniu dzisiejszym. Udział w biegu narodowym wezmą najwybitniejsi długodystansowcy polscy z Petkiewiczem, Kusocińskim i Sarnackim na czele.

Ciekawe spotkanie w A klasie

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się spotkanie o mistrzostwo klasy A między zespołami Turystów i Ł. K. S.-u Ib. Mecz ten zapowiada się bardzo interesująco, gdyż jak wiadomo tegoroczny zespół Ł. K. S.-u Ib składa się z dobrych zadowników, którzy niejednokrotnie występowali już w spotkaniach ligowych. Turyści do zawodów tych wystąpią w swym najsilniejszym składzie, jedynie bez Frankusa.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj o godz. 7-ej wieczór, urządzony staraniem Oddziału Łódzkiego T. U. R.

PRZESTĘPCY.

W piątek nieodwołalnie po raz ostatni po cenach najniższych „Przestępcy".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.
WIOSNA WIOSNA, WIOSNA.
(Mężowie na urlopie).

Dziś czwartek i piątek ostatnie powtórzenia cieszącego się rekordowem powodzeniem wodewilu ze śpiewam ii tańcami Bachwitza „Wiosna, wiosna, wiosna", (Mężowie na urlopie). Ceny zniżone od 50 gr. do 2 zł.

„DWAJ KAMRACI W WOJSKU".

W sobotę wystąpi Teatr Popularny z przygotowaną przez reżysera St. Dębicza premjerą współczesnej komedji, którą napisał łodzianin Wacław Wąż „Dwaj Kamraci w Wojsku". W ciekawej sztuce tej, osnutej na tle życia koszarowego wystąpią: Biskupska, Pilarska, Górecki, Górowski, Matuszkiewicz, Puchalski, Warchachowski. Woźnik.

TEATR GEYEROWSKI.
Piotrkowska 295.

W sobotę wiecz. oraz w niedzielę popoł. i wieczorem komedja Al. hr. Fredry „Pan Geldhab"'. Bilety do nabycia w kasie teatru na miejscu.

Dziś, czwartek o godz. 8.45 wieczorem w dalszym ciągu świetna komedja Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata" po cenach najniższych.

Jutro, t. j. w piątek o godz. 4,30 dana będzie ponownie cudowna bajka dla dzieci p. t. „Księżniczka na grochu".

TEATR KAMERALNY.
„ŁÓDŹ MÓWI".

Dnia 4 maja r. b. o godz. 8-ej fwieczorem w sali Teatru Kameralnego odbędzie się wielki wieczór literacki p. t. „Łódź mówi", — w którym biorą udział wybitni poeci młodego pokolenia: Jerzy Ronard Bujański, autor „Reduty Żywego Słowa", jeden z czołowych poetów Krakowa, — Marjan Piechal, autor „Krzyku z miasta", jeden z najzdolniejszych poetów łódzkich, oraz Grzegorz Timofiejew, autor świetnego tomu, liryk. Program wypełnią autorecytacje, oraz recytacje wybitnych art. - dram. Teatru Miejskiego pp. C. Niedźwieckiej i innych. Wieczór zapowiada się niezwykle interesująco.

Bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. do nabycia w kasie Teatru Kameralnego.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Niezwykle interesująca wystawa prac artystów malarzy: Mieczysława Siemińskiego, (bogata kolekcja pejzaży z okolic Polski i Paryża), Eustachego Pietkiewicza (cykl Kazimierz), Marjana Strońskiego (cykl Raguza), Zenobjusza Poduszki, Marka Szapiro, Gustawa Szultza, grupy artystów plastyków „Zwornik" oraz rzeźb p. Lindenfeldówny dobiega końca, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli obejrzeć tej pięknej wystawy uczynia to w dniach najbliższych.

KINO-TEATR „PRZEDWIOŚNIE".
„DUSZE w NIEWOLI".

Żaden jeszcze polski film nie wzbudził tak szalonego entuzjazmu i zainteresowania wśród szerokich rzesz miłośników i bywalców kina, jak właśnie „Dusze w niewoli". A złożyło się na to wiele powodów. Przedewszystkiem film sam, zrealizowany wielkim nakładem kosztów, stanął na poziomie najlepszej twórczości zagranicznej. Reżyserja Trystana okazała się nad wyraz udaną i pomysłową. Gdy do tego dodamy niezwykle bogatą treść sfilmowanej noweli B. Prusa, wartkie tempo akcji, cudowne tło, przepych wystawy a nadewszystko niebywałą grę aktorów — otrzymamy wszelkie plusy predystynujące „Dusze w niewoli" na ewenement sezonu.

Solski debjutujący przed objektywem poraz pierwszy, rolę swą odegrał genjalnie. Tak samo debjut „Puni" Halamki wypadł doskonale. Batycka swą rzadko spotykaną urodą zachwyciła najzaciętszych nawet wrogów piękna kobiecego. Reszta jak M. Rudzka, Cybulski, Mierzejewski, Lech Owron a także i znany w Łodzi — b. aktor Teatru Miejskiego Kazimierz Szubert stali na wysokości zadania.

KINO „PALACE".
„WSPŃŁCZEŚNI JUDYTA i HOLOFERNES".

Kinoteatr „Palace" wystąpił podczas ostatniej premjery z monumentalnym filmem oświetlającym dzieje dwóch epok starożytnej i nowoczesnej p. t. „Wspólcześni Judyta i Holofernes". Tysiące lat upłynęło od czasu krwawej zemsty Judyty nad wodzem wojsk nieprzyjacielskich Holofernesem. Którego głowę, przyniosła ona jako trofej wojenny do swego obozu. Zmieniły się obyczaje, wierzenia, stroje — nie zmienili się jednak ludzie. Historja powtarza się w najodporniejszych swych przeżyciach. I tak jak wówczas, tak i dziś, tancerka Judyta mści się na inżynierze Moreno za te same krzywdy i upokorzenia, jakich doznała przed wiekami.

Wspaniałe zdjęcia krajobrazów włoskich, rozgrywające się na pełnym plenarze żywiołowa katastrofa spowodowana zerwaniem tam wodnej, i niszcząca cała miasteczko — wszystko to stwarza momenty emocjonujące i wywołujące wśród widzów zachyt. — Bohaterka filmu, tancerka Judyta, jedna znajpiękniejszych kobiet świata Ija Ruskaja, roztoczyła cały swój czar — tworząc niezapomnianą kreacje a słynny Maciste w dwóch rolach, bohaterskiego wodza Holofernesa i współczesnego inżyniera Moreno stworzył typ doskonały, 100 procentowego mężczyzny. Całość filmu pięknie ilustrowana dokładnie dostosowaną muzyką.



Piątek, dnia 2 maja 1930 roku.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13,10 komunikat meteorologiczny. 15,00 kom. gospodarczy.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJO.

11,30 — 11,45 — PAT. Przegląd prasy krajowej (tr. z Warszawy). 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12,30 — 13,30 — Koncert z płyt gramof. 15,00 — Z życia „Polskich Zespołów Śpiewaczych" — Kom. Rady Nacz. Zjednocz. Polsk. Zw. Śpiewaczych i Muzycznych (tr. z Warszawy). 15,15 — „Przegląd wy dawnictw perjodycznych" omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy). 15,35 — Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna" — wykł. I-szy — prof. A. Janowski (tr. z Warszawy). 16,15 — Kącik artyst. L. S. G. (tr. z Warszawy). 16,20 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 — 17,40 — „O nowych wynalazkach", dr. Burdecki (tr. z Warszawy). 17,45 — Koncert orkiestry pod dyr. B. Schulca (tr. z Warszawy). 18,45 — Rozmaitości. 19,10 — Komunikat gospodarczy. 19,20 — 19,35 — Odczyt p. t.: „Film i Kino" — red. S. Werner (tr. z Poznania). 19,40 — 19,50 — Kom. PAT (tr. z Warszawy). 19,58 — 20,00 — Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 20,00 — Program na dzień następny. 20,05 — Pog. muz. p. K. Stromenger (tr. z Warszawy). 20,15 — Koncert symf. z Filh. Warsz. Po koncercie kom.: meteor., polic., sport., PAT. (tr. z Warszawy).

KRAKÓW: 12,05 — 13,10 — Koncert płyt gramof. 14,40 — Kom. gospodarczy z Warszawy. 15,35 — 16,00 — Transm. z Warszawy odczytu dla maturzystów. 16,00 — 16,20 — Transm. pieśni majowych z Wieży aMrj. 16,20 — 16,45 — Pogad. dla rodziców i wychowawców. 16,45 — 17,45 — Koncert płyt gramof. 17,15 — 17,40 — Odczyt p. t.: „Ochrona zabytków przedhistorycznych w ziemi krakowskiej i śląskiej". 17,45 — Koncert z Warszawy. 18,45 — „O celach i zadaniach T. S. L. (Tow. Szkoły Lud.“). 19,10 — Giełda roln. z Warszawy oraz notowania krak. giełdy zboż. 19,25 — 19,50 — „Skrzynka pocztowa". 19,50 — 19,58 — Rozmaitości. 20,00 — 20,05 — Hejnał z Wieży Marj. program na dzień następny. 20,05 — Kom. sportowy i in. 20,15 — Koncert symf z Filh. Warsz. 24,00 — Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 13,05 — 14,00 — Konc. gramof. 14,00 — 14,15 — Notow. giełdy pien. zboż.-tow. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15 — 14,30 — Kom. gosp.-roln. PATA. sprawozd. o ruchu statków i t. d. 16,25 — 16,45 — Radjografja 16,45 — 17,25 — Słuchow. dla dzieci. 17,25 — 17,45 — Kurs elem. jęz. ang.. 17,45 — 18,45 — Koncert z Warszawy. 18,45 — 18,55 — Nadprogram z ilustr. muz. lud. oraz kom. okaz 18,55 — 19,20 — Odczyt z cyklu org. przez Kurat. O. S. p. t. „Przetwory owoców w gospodarstwie domowem". 19,20 — 19,35 — Odczyt p. t. „Film i kino". 19,35 — 19,50 — Interludjum muz. 19,50 — 20,15 — Odczyt p. t. „Zagadnienie społeczno-wychowawcze" 20,15 — 22,30 — Koncert z Filh. warsz. 22,30 — 22,45 — Sygnał czasu z obserw. astr. U. P., kom. PATA i sport., 22.45 — 24.00 — Muz. tan. z cuk. „Polonja".

KATOWICE: 12,05 — 13,00 — Koncert z płyt gram. 16,00 — 16,20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16,20 — 17,15 — Koncert z płyt gramof.. 17,15 — 17,45 — Odczyt z Krakowa. 17,45 — 18,45 — Koncert ork. z Warszawy. 18,45 — 19,05 — Rozmaitości. 19,05 — 19,20 — Codzienny odcinek powieściowy. (Ze współcz. twórczości liter. Śląska). 19,20 — 19,30 — Intermezzo muzyczne. 19,30 — 19,55 — Prof. dr. K. Simm, docent U. J.: „Ze świata przyrody — Zasługi zwierząt dla cywilizacji i kultury". 20,00 — 20,05 — Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20,05 — 20,15 — Pogad. muz. z Warszawy. 20,15 — Koncert z Filh. Warsz. 23.00 — Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

ZAGRANICZNE: 19,30 — Budapeszt. Transm. z Teatru Królewskiego. „Karnawał" — opera Poldiniego. 19,30 — Lipsk. Transm. koncertu symfoniczn. z Teatru Narodowego w Weimarze. 19,30 — Praga. Transm. z Teatru Niemieckiego. „Król" — opera Giordana i „Le Preziose" — opera Latuady. 20,00 Oslo. Koncert symf. z Filharmonji. 20,00 — Langenberg. Wieczór Franza Baumanna. 20,15 — Kopenhaga. Transm. koncertu z Sali Koncertowej Axelborgu. 20,15 — Monachjum. Koncert chóru z udz. Umberta Urbano. 20,25 — Wrocław. „Kobieta, której każdy szuka" — słuchow. Ludwika Hirschfelda. 20,30 — Medjolan. Koncert symfoniczn. 21,02 — Rzym. „La Citta Rosa" — operetka Ranzata. 21,40 — Wrocław Recital pianisty kompozytora Waltera Niemanna. 22,40 — Londyn. (National). Koncert symfoniczny. 22,45 — Londyn (Regional). Transm. z Royal Opera House. „Walkirja" — opera Wagnera (akt. 3).

Napiętnowanie ataków i oszczerców

wymierzonych przeciwko instytucjom rzemieślniczym

Od pewnego czasu niektóre dzienniki prowadzą przeciw Izbie Rzemieślniczej w Krakowie oraz Bankowi Spółdzielczemu dla Rzemiosła, Przemysłu i Handlu, wreszcie i przeciwko Zjednoczeniu Mieszczańskiemu w Krakowie — kampanję pełną napastliwych, a niczem nieuzasadnionych ataków i oszczerstw.

W związku z tem dnia 26-go b. m. odbyło się w Krakowie zgromadzenie członków tak Banku Spółdzielczego, jak i Zjednoczenia przy licznym udziale rzemieślników i mieszczan.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w czasie której wszyscy mówcy ostro potępili ataki pewnego odłamu prasy, oparte na fałszywych informacjach, któremi pewne jednostki starają się podkopać zaufanie mieszczan do tych trzech pożytecznych instytucyj.

Po krótkiej dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której Izbie Rzemieślniczej w Krakowie, nowopowstałemu samorządowi gospodarczemu, reprezentującemu rzemiosło woj. krakowskiego wyrażają pełne zaufanie; również wyrażają pełne zaufanie za celową a skuteczną dla rzemiosła pracę Banku Spółdzielczego, Zjednoczenia Mieszczańskiego, zarządom i dyrekcjom tych instytucyj, a szczególniej prezydentowi Izby, prezesowi Banku Spółdzielczego i Zjednoczenia Mieszczańskiego, p. Janowi Wolnemu. Zebrani wyrażają ponadto wdzięczność i upraszają p. Wolnego, by nie zważając na nieuczciwe ataki pewnych jednostek — nadal dla dobra rzemiosła i je go obrony zatrzymał kierownicze stanowisko tych instytucyj. eZbrani wyrażają pogardę tym wszystkim, którzy starają się swem warcholstwem oraz demoralizującem postępowaniem wśród mieszczaństwa krakowskiego podważyć zaufanie społeczeństwa do tych instytucyj, będących chlubą nietylko Krakowa, ale miesz czaństwa całej Polski. (ISKRA)

——oOo——

Pod pozorem pomocy dla rolnictwa

Niemcy wyasygnowali miljard marek na walkę z polskością

BERLIN 30, 4. „Vorwärts" dowiaduje się, że ustawa o pomocy dla prowincyj wschodnich posiadać będzie charakter ramowy i objąć ma ogółem 6 ustaw.

Pierwsze trzy dotyczą polityki subwencyjnej, przyczem pierwsza ustala ułatwienia kredytowe dla rolnictwa, druga obniżenie ciężarów podatkowych i na rzecz izb rolniczych.

Trzecia, najważniejsza pod względem politycznym ustawa przewiduje subwencje rządowe w wysokości 10 proc. wartości gruntu.

Ta część ustawy ramowej przyniesie oczywiście największe korzyści wielkiej własności, a więc punkrom. przedstawicielom wojującego pangermanizmu.

Dwie następne ustawy przewidują kredyt w wysokości 130 miljonów marek na budowę sieci dróg lądowych i wodnych oraz nowych linij kolejowych.

Plan budowy nowych dróg posiada oczywiście wyłącznie znaczenie strategiczne.

Szósta ustawa zawiera postanowienia finansowe dla całego programu, którego koszty mają wynosić okrągły miljard marek.

Nad wykonaniem programu, obejmującego nietylko Prusy Wschodnie, lecz wszystkie prowincje wschodnie, czuwać będzie specjalnie delegowany przez rząd komisarz Rzeszy.

——oOo——

Człowiek znikąd

Niezwykła tajemnica psychologiczna

O jednym z najbardziej niezwykłych wypadków anmensji, t. j.

zatraty pamięci

oraz rozdwojenia osobowości donoszą z Lancaster, gdzie przytrafił się on pewnemu chemikowi pracującemu w jednej z tamtejszych fabryk. Przybył on z Belfastu ze szpitala, w którym przebywał na kuracji przez długie dwa lata; do szpitala zaś tego został sprowadzony jako błąkający się po ulicach

z zupełną utratą pamięci.

Człowiek ten miał przeszło 30 lat, gdy rozpocząć musiał nanowo życie, ucząc się najprostszych rzeczy jak dziecko. Przypuszczalnie choroby tej nabawił się on podczas wojny, otrzymawszy jakąś specjalną kontuzję, ale wszelkiego rodzaju poszukiwania przeprowadzone celem stwierdzenia jego uczestnictwa w wojnie światowej

nie zdołały nic pozytywnego ustalić,

sam on również nie mógł dać w tym względzie żadnych wyjaśnień.

Gdy go zwolna przywrócono do nowego życia, nie umiał on ani czytać ani pisać. Że zajmował się on dawniej chemją dowiedzieli się lekarze

dzięki przypadkowi,

gdy pewnego dnia zobaczył on wagę przyniesioną z laboratorjum. Począł on nią wówczas manipulować w sposób, w jaki obchodzi się z tym skomplikowanym instrumentem tylko wykwalifikowany chemik, mimo to jednak zdradzał jednocześnie brak zupełnego pojęcia w tem,

do czego służą odważniki.

Rozpoczęte z nim na tej zasadzie studja chemiczne, w których rzeczywiście wykazał nadzwyczajne i nienaturalnie szybkie postępy.

Ale kim jest ten dziwny człowiek i skąd pochodzi, pozostaje nadal zagadką. Poszukiwania przeprowadzone w całym ucywilizowanym świecie nie doprowadziły do niczego. Obecnie mimo to, że nie ma on więcej ponad lat 35,

jest zupełnie siwy

i twarz ma pokrytą głębokiemi zmarszczkami. Jest to człowiek o wybitnej inteligencji, zdający sobie zupełnie jasno sprawę ze swego nadzwyczajnego stanu. Przyjmuje on żywy udział we wszystkich usiłowaniach czynionych przez lekarzy specjalistów a zmierzających do przerwania tej zasłony rozpostartej między jego dawnem a obecnem ja.

Pomiędzy rozmaitemi sposobami leczniczemi był on poddawany, również

kuracji przy pomocy hipnozy,

ale i ta okazała się bezskuteczną. Jest to więc człowiek, który nadal pochodzi znikąd i nie posiada z nikim i niczem na świecie żadnej łączności.

Radjoamatorzy!

o 5 pp. czekajcie na odpowiedź

Dzisiaj o godz. 5-ej pp. popularny feljetonista Polskiego Radja - p. red. Jan Piotrowski odpowie przez mikrofon rozgłośni łódzkiej na listy, jakie w ostatnim czasie radjoamatorzy łódzcy nadesłali pod adresem Polskiego Radja.

„REWOLUCJON"

Idjotyczny pomysł komunistycznego ojca

KATOWICE 30, 4. Działalność agitatorów komunistycznych przynosi w skutkach dziwolągi, których przykładem może być fakt, jaki miał miejsce w Siemianowicach.

Do urzędu stanu cywilnego przybył bezrobotny Walter Kopek i zgłosił, że przed kilku dniami urodził mu się syn. Kiedy urzędnik zapytał go, czy dziecko jest już ochrzczone i jakie ma imię, Kopek odpowiedział, iż dziecka chrzcić nie będzie i pragnie, by syn nosił imię „Rewolucjon".

Matka jednak wbrew woli rozagitowanego ojca, ochrzciła dziecko, nadając mu imię Edward.

——oOo——

HASŁO ROLNICZE

SKUTKI PODWYŻKI niemieckich ceł agrarnych

Niemiecką politykę handlową określić można, jako dążenie z jednej strony do jaknajwiększej ochrony celnej niemieckiego rolnictwa i wytwórczości hodowlanej, — z drugiej zaś przez zawieranie na odpowiednich warunkach traktatów handlowych z poszczególnemi państwami do obniżenia stawek celnych dla umożliwienia wywozu wyrobów niemieckiego przemysłu. W obecnej polityce handlowej Niemiec dominuje wszechwładnie tendencja do podporządkowania ochronie rolnictwa interesów niemieckiego przemysłu wywozowego. Wprawdzie interesy te mają teoretycznych swych obrońców, popierających politykę liberalizmu w wymianie dóbr między państwami, — jednak kierunek niemieckiej polityki handlowo - traktatowej jest zmienny i zależny od niemal każdej nowej wewnętrznej konstelacji politycznej. Minister Schile jest rzecznikiem idei zamkniętego w sobie państwa agrarno - przemysłowego. Nic więc dziwnego, że niemiecka polityka handlowa skłoniła się ostatnio w kierunku wybitnego protekcjonizmu.

Czy protekcjonizm ten, wyrażający się obecnie w podwyższeniu ceł agrarnych przyniesie Niemcom wybitne korzyści, to dopiero pokaże najbliższa przyszłość. W każdym - bądź razie już dziś dają się odczuwać w dziedzinie niemieckiej polityki handlowo - traktatowej skutki ostatnich zwyżek ceł agrarnych. Skutki te wyraziły się dotychczas w postaci całego szeregu komplikacyj gospodarczych z wieloma państwami. Polska uzależnić musi wprowadzenie w życie swego traktatu handlowego z Niemcami od wyrównania strat, jakie poniosłoby nasze rolnictwo, gdyby obecnie zastosowane stawki celne agrarne zostały w Niemczech utrzymane. Niedość na tem. Dla Niemiec skutkiem podwyżki ceł agrarnych wyłoniły się również trudności z Szwecją i Finlandją, powstają już komplikacje z Francją, zarysowały się te same nieporozumienia z Jugosławją, a zanosi się również na trudności tej samej natury z szeregiem innych państw. Interesy wywozowe Danji, Holandji, Szwajcarji, Łotwy, Estonji a nawet i Litwy poniosły z powodu podwyższenia ceł na wszelkie produkty mleczne oraz na bydło dużą szkodę. Rokowania handlowe, prowadzone były przez Niemcy z Węgrami i Czechosłowacją natrafią z pewnością na nowe trudności, a niewiadomo czy traktat handlowy podpisany z Austrją wejdzie w życie w tej formie, w jakiej został zawarty.

Uchwalony program agrarny w Niemczech jest właściwie udzieleniem pełnomocnictw rządowi do przeprowadzenia programu, który formalnie traktowany jest, jako pomoc dla rolnictwa niemieckiego. Upoważnienia te tracą moc swoją z dniem 31 marca 1931 r. Wobec dużego znaczenia, jakie ten program posiada również i dla polskiego handlu zagranicznego, warto mu się przyjrzeć bliżej.

Według owego planu rząd niemiecki otrzymał upoważnienie do dowolnego podwyższania i obniżania ceł od zbóż chlebowych, przyczem ceny, które w drodze zwyżki cła mają być osiągnięte, wynoszą 26 marek niemieckich za 100 kg. pszenicy i 23 marek niem. za 100 kg. żyta. Badanie ceł i zmiana ceł będzie następowała nie jak dotychczas, co trzy miesiące, ale co 6 miesięcy, przez co możliwe będzie podniesienie cen nawet ponad wymienione ceny wytyczne. Rząd może ustanawiać dowolnie cła od owsa i grochu. Cło od jęczmienia browarnego ma wynosić tyle samo co cło od pszenicy, — cło zaś od jęczmienia pastewnego podniesiono z 10 marek niemieckich na 12 marek. Cło od mąki wynosi podwójną wysokość cła od pszenicy plus 1,40 mk. niem.

Pozatem ustalone zostają m. in. następujące cła (za 100 kg): — od mleka skondensowanego z 5 podniesione na 8.50 mk., — od mleka zwykłego zostaje wprowadzone cło w wysokości 5 mk., — od szmalcu podniesione z 8 na 12 mk., — od słoniny podniesione z 14 na 20 mk., — od dekstryny z 18 na 36 mk., — od krochmalu z 16 na 24 mk., — od łoju z 2.50 na 20 (!) mk., — od jaj z 6 na 30 mk. (obecne cło konwencyjne wynosi 5 mk.). Cło na wino powiększa się o 50%.

Niezależnie od tego rząd niemiecki może ustanawiać wartość zaświadczeń przywozowych przy wywozie zbóż i roślin strączkowych oraz przetworów z nich, dalej: nierogacizny i mięsa wieprzowego oraz szynek w puszkach — do wysokości ceł przywozowych. Pozatem rząd może wprowadzić również zaświadczenia przywozowe przy wywozie bydła, rogatego, owiec, mięsa oraz przetworów z ziemniaków.

System ceł ruchomych od nierogacizny został utrzymany, zmieniono jednak jego zasady. Jest to z punktu widzenia polskich interesów najważniejsze postanowienie całego planu. Rząd niemiecki oparł się bowiem na zasadzie ceł ruchomych przy następujących granicach: — przy cenie rynkowej poniżej 75 mk. za 50 kg. podnosi się cło z 27 na 36 mk. za 100 kg., — o ile jednak ceny wahają się między 75 a 85 mk., natenczas cło będzie wynosić 29 mk., zamiast dotychczasowej wysokości 18 mk. Równocześnie z podniesieniem się ceny powyżej 85 mk. cło przywozowe spadnie automatycznie z 29 do 18 mk. Wobec tego, że podniesienie się cen trzody w Niemczech powyżej 75 mk. nie jest przewidziane, a przeciwnie, horoskopy konjunkturalne wskazują na to, że maksymalna w tym roku cena może dojść do 70 mk. za 50 kg., — przeto według programu agrarnego cło przywozowe zostanie zafiksowane na 36 mk. Ponieważ jednak towar zagraniczny notowany jest przeciętnie o 5 mk. poniżej towaru krajowego niemieckiego, przeto cena trzody polskiej mogłaby osiągnąć cenę o 36 mk. i nadto jeszcze o 5 mk. mniejszą, a więc — 29 mk. Z ceny tej musiałyby pozatem być pokryte koszty transportu. Oczywiście, że w tych warunkach wywóz trzody polskiej do Niemiec stałby się niemożliwy. bez naruszenia postanowień traktatu handlowego polsko - niemieckiego co do gwarancji przejęcia ustalonego kontyngentu, — gdyż z polskiej strony nie mogłaby istnieć żadna podaż.

Jak się ułożą dalsze stosunki, trudno w tej chwili przewidzieć. Rząd polski oczekuje odpowiedzi ze strony Niemiec na notę, złożoną w sprawie ceł agrarnych przez posła polskiego w Berlinie. Odpowiedź ta ma nadejść w dniach najbliższych.

A. Zambrzycki

—ooo—

POMOC RZĄDU dla eksportu produktów rolnych

Wywóz artykułów spożywczych z Polski jak masła, jaj, serów, w szczególności mięsa i przetworów mięsnych natrafia na trudności przedewszystkiem w dostarczeniu zagranicę produktów tych w stanie świeżym, zdatnym do konsumcji. Brak nam bowiem odpowiednio na to urządzonych chłodni w punktach granicznych i w porcie, brak wagonów - chłodni, któremi przewożone np. wędliny nie traciłyby nic na swej wartości. Jedną z głównych przyczyn, które nie dopuściły np. do rozwoju eksportu baraniny i wieprzowiny z Polski do Francji jest właśnie brak takich wagonów, wkutek czego mięso nasze przychodzi do Francji w stanie niezawsze świeżym; importerzy francuscy nie chcą więc płacić za takie transporty, a eksporterzy polscy, zasłaniając się świadectwami weterynaryjnemi, wystawionemi w dniu załadowania towaru do wagonów również nie chcą ponosić strat, — skutek zaś jest taki, że eksport ten nie rozwija się tak, jakby powinien.

Wybudowanie więc wielkiej chłodni portowej w Gdyni należy uważać za podstawę do pomyślnego rozwoju eksportu produktów rolnych. Chłodnię tę zbudował Państwowy Bank Rolny ze specjalnych kredytów. Jest to jedna z największych chłodni w Europie, dlatego też urządzenie jej zasługuje na specjalne omówienie.

Zbudowana jest ona tak, że daje gwarancję świeżości przechowywanych w niej produktów, a to dzięki systemowi chłodzenia powietrznego przy jednoczesnem zastosowaniu centralnego ogrzewania, usuwającego nadmiar wilgoci z wnętrza gmachu. Ściany budynku składają się jakby z trzech niezależnie od siebie budowanych murów, oczywiście przylegających do siebie. Pierwsza ściana składa się z cegły, druga — z płyt korkowych, trzecia — z żelazo - betonu. W ten sposób zbudowany jest cały budynek, a więc nietylko ściany zewnętrzne, ale także i wewnętrzne oraz podłogi i sufity. Warstwy ścian połączone są szczelnie z warstwami podłogi i sufitu, tworząc w ten sposób nierozerwalną całość. Użyty do budowy korek ma ochraniać wnętrze chłodni od wpływów atmosferycznych zewnętrznych, gdyż jest on — jak wiadomo — najgorszym przewodnikiem ciepła. Dlatego też również i drzwi, prowadząc do komór składają się z płyt korkowych, obitych dębowymi deskami.

Przez każdą z komór chłodni przebiega szereg rur, które stanowią dla nich właściwy aparat chłodzący. Chłodnia posiada trzy maszyny chłodnicze o łącznej wydajności około 1 miljona kaloryj, mieszczą się one w specjalnej hali maszyn, regulowane skomplikowanym systemem manometrów i zegarów, utrzymujących w każdej z komór stan właściwej temperatury, wilgoci powietrza i t. d. Czynniki te będą bowiem dostosowane do każdego z przechowywanych materjałów według potrzeb. Tak np. masło najlepiej przechowuje się przy temperaturze minus 4 st., mięso zaś przy minus 7 st., ryby minus 8 st., jaja natomiast przy temperaturze 6 st. i około 1% stanu wilgotności powietrza.

Każda z komór posiadać będzie również specjalne wentylatory dla oczyszczania powietrza o specjalnem urządzeniu nowoczesnem t. zw. „czonifikacyjnem".

Budynek chłodni jest dwupiętrowy i składa się z 4-ch kondygnacyj. Parter zajmują dwie sale, do których bezpośrednio dochodzą kryte tory kolejowe. W ten sposób więc transport towarów do chłodni odbywać się będzie bez wyładowywania ich na otwartem powietrzu. Obok tych sal znajdują się wagi, podręczne laboratorja do chemicznego i bakterjologicznego badania odbieranych produktów, oraz windy do podnoszenia towarów na wyższe piętra.

Pierwsze piętro składa się z kilku komór do zamrażania mięsa i drobiu oraz do przechowywania produktów na czas dłuższy. Wzdłuż elewacji gmachu na pierwszem piętrze biegnie długi korytarz z kilkoma drzwiami, przez które odbywać się będzie zapomocą wind blokowych ponad torami kolejowemi ładunek na okręty. Chłodnia wybudowana jest bowiem nad brzegiem basenu tak, że okręty będą mogły podjeżdżać tuż pod nią, a naładowywanie ich towarami z chłodni odbywać się będzie mogło szybko i z zachowaniem maximum hygieny.

Drugie i trzecie piętro przeznaczone jest do przechowywania masła, sera, jaj, wędlin i t. p.

Obecna pojemność chłodni wynosi 700 wagonów, a więc przewyższa największe natężenie naszej zdolności wywozowej. Przewidziane jednak jest rozbudowanie gmachu przez nadbudowę jeszcze dwuch pięter, tak iż wówczas chłodnia pomieścić będzie mogła 10.000 tonn towarów.

Do budowy chłodni i jej wewnętrznych izolacyj — za wyjątkiem sprężarek chłodniczych oraz kilku patentowanych urządzeń zagranicznych — użyto wyłącznie materjałów krajowych. Ogólny koszt budowy gmachu wyniósł około 10.000.000 zł., z czego zaledwie 300.000 zł. wydano na materjały sprowadzone z zagranicy. Wybudowanie chłodni należy powitać jako racjonalną pomoc ze strony rządu dla naszego eksportu artykułów spożywczych, a tem samem jako przyjście bezpośrednio z pomocą również i rolnikom, zajmującym się hodowlą.

A. Zambrzycki

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH

Tendencja zniżkowa

Na rynku szwedzkim panuje tendencja zniżkowa, zarówno dla zbóż krajowych, jak i zagranicznych. Obroty w tygodniu poświątecznym bardzo małe. **Na rynku łotewskim** daje się również zaobserwować tendencja nieco słabsza. Ceny na żyto w dostawach cif Ryga, wynoszące w początkach bieżącego miesiąca ca 125 Rmk., spadły następnie do 117—115 Rmk., obecnie zaś są jeszcze niższe, a mianowicie 104—103 Rmk. Kupcy wobec niepewności sytuacji wstrzymują się od zakupów. **W Czechosłowacji** panuje tendencja słabsza z racji silniejszej podaży przy jednoczesnem zmniejszeniu się zainteresowania zbożami. Głównie potaniała pszenica i żyto; jęczmień natomiast utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Ceny kukurydzy i otrąb spadły o ca 5 Kc. **Na giełdzie królewieckiej** ceny utrzymują się na prawie niezmienionym poziomie. **Na rynku berlińskim** tendencja nieco słabsza pod wpływem informacyj z innych rynków światowych. Za pszenicę żądano cen niższych, a mimo to nie było zainteresowania. Na żyto cena utrzymana, wobec pogłosek o podwyższeniu premij wywozowych w myśl projektu ministra Schielego. Dla owsa sytuacja wyczekująca. Na jęczmień browarny brak reflektantów.

Krajowy rynek zbożowy nie wykazuje większego ożywienia. W pewnych okręgach ceny na zboża chlebowe jednak zwyżkują.

GIEŁDA

Warszawa 30-go kwietnia

WALUTY.

Dolary Stan. Zjednocz. 8.881 ¼

DEWIZY.

Belgja 124.50
Gdańsk 173.38,
Holandja 358.90
Londyn 43.35½
Nowy Jork 8.905
Paryż 34.98½
Praga 26.41½
Szwajcarja 172.88
Włochy 46.74
Wiedeń 125.68

Pomimo ultima — obroty większe, tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.883. Rubel złoty — 4.64. W obrotach prywatnych: rubel srebrny — 2.10, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1.03. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach międzybankowych — Berlin 212.89.

AKCJE:

B. Polski 171.50 — 171.00; B. Zachodni 79.50; B. Zw. Sp. Zar. 71.50; Lilpop 25.00 — 26.00; Modrzejów 10.25 — 11.00 — 10.75; Parowozy 21.00; Starachowice 19.25 — 19.50; Haberbusch 110.00.

KINO TEATR CZARY

DZIŚ PREMJERA!

Bohater największych sensacji filmowych,
ulubieniec całego świata mistrz nad mistrze

DOUGLAS FAIRBANKS

w arcyfilmie pełnym oszałamiających sensacji i brawurowej odwagi p. t.

Jego królewska mość DOUGLASI

Początek seansów o godz. 12-ej w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Na wieczorowe seanse ceny miejsc zniżone.

Do akt Nr. 2358—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 29 i Lipowej Nr. 85, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joachima Tenenbauma i składających się z mebli, radjo-aparatu i maszyn tkackich, oszacowanych na sumę zł. 7750+25.500.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1930 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1018—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wydawnictwa Tygodnika „Prawda" i składających się z dwuch maszyn do pisania i mebli biurowych, oszacowanych na sumę zł. 570.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1930 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1002—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Pływacki" i składających się z 100 tuzinów mydła toaletowego, oszacowanego na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1930 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 613—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Sztyfta i składających się z mebli i dwuch maszyn do szycia, oszacowanych na sumę zł. 220+150+280+250+260.

Łódź, dnia 15 kwietnia 1930 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI

KINO-TEATR

KINO „PALACE" TEATR

Dziś i dni następnych!

Monumentalny arcyfilm osnuty na tle miłości, intrygi i nienawiści.

Reżyserja E. GUAZZONI p. t.

WSPÓŁCZEŚNI JUDYTA I HOLOFERNES

2 epoki: starożytna i nowoczesna.

Całość w jednym programie.

W rol. gł.: najpiękniejsza kobieta świata

IJA RUSKAJA

— Uosobienie męskości i siły —

BARTLOMEO PAGANO (Maciste).

NADPROGRAM TYLKO U NAS!!!

Pobyt Pana Prezydenta Rzpltej w Łodzi na otwarciu Szpitala Kasy Chorych. Tysiące łodzianek i łodzian zostało sfilmowanych.

Muzyka M. Lidauera. Począt. o g. 4 pp. w sob. i niedz. o g. 12. **Ceny miejsc zniżone!** III. m. 1 zł., balkon 1.50, II. m. 2 zł., I. m. zł. 2.50.

Na pierwszy seans wszyst. miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR 1042

LUNA

Dziś i dni następnych

Wspaniały 2 godzinny program!

W rolach głównych:

bohater „Arki Noego" **George O'brien**

uosobienie kobiecości **Lois Moran**

w obrazie p. t.

NA FRONCIE NIC NOWEGO

MOTTO: Miłość kobiety, czy miłość Ojczyzny

Ponadto: — **Ponadto:**

Najpromienniejszy film pełen słońca, młodości i miłości

„Wiosenna Parada"

z najpiękniejszą parą młodzieńczych amantów

Nancy Drecel i D. Rollihsa

W rolach głównych.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfoniczniej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO

Pocz. seansów o godz. 4 pp., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc zniżone, w sob. i niedz. od g. 12—3 pp. wszystkie miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

Dźwiękowy kino-teatr

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Pieśniarz Paryża

najpotężnie dzieło amerykańskiej produkcji filmowej

W roli głównej bożyszcze Raryża

Maurice Chevalier.

Ceny miejsc zniżone:

I. seans	na późniejsze seanse
III. zł. 1.—	III. zł. 1.50
II. „ 1.50	II. „ 2.50
I. „ 2.50	I. „ 3.50

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele poranki o godz. 12-ej.

TEATR ŚWIETLNY I DZWIĘKOWY

„CASINO"

Dziś i dni następnych!

Pikantny dramat erotyczny z zakulisowych tajników współczesnych małżeństw

Orgje zabaw! Kontredans rozwodów!

p. t.

DZIEJE MAŁŻEŃSTWA

W rolach głównych:

NORMAN KERRY

oraz gwiazda dźwiękowa, bożyszcze Ameryki i Europy

THELMA TODD

za którą wszyscy szaleją.

Nadprogram: **Atrakcyjne dodatki.**

Początek o godz. 4,30. Passepartout i bilety ulgowe na premjerę nieważne.

SŁOŃCE

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych

Wspaniały film polski

SZALEŃCY

Dramat w 12 aktach

z cyklu „My pierwsza brygada

W rol. głównych:

Irena Gawęcka, Jerzy Kobusz B. Szczurkiewicz i inni

Następny program:

„Jarmark miłości"

Początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9, soboty o 3 niedziele i święta o 1 W niedziel na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy

MIEJSKI

Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dnia 29 kwietnia do poniedziałku, dnia 5 maja 1930 r.

DLA DOROSŁYCH:

Książę student

(Old Heidelberg)

W roli głównej: **RAMON NOVARRO**

DLA MŁODZIEŻY:

ZEW MORZA

Dramat w 12 aktach.

W roli głównej: **JERZY MARR.**

Następny progr.: **Święte kłamstwo.**

Zawiadomienie, W sobotę, dnia 3 maja r. b. o godz. 13 i 15 (z powodu Rocznicy Konstytucji 3-go maja) bezpł. seanse dla młodz.

Początek seansów dla dorosł. o godz. 18.45 21, w sob. i niedz. 16.45, 18,45 i 21.

Początek seansów dla młodz. o godz. 15-ej i 17, w soboty i niedz. o 13 i 15-ej.

Ceny miejsc dla dor.: I. m. 70 gr., II. 60, III. 30

Ceny miejsc dla młodz.: I.m. 25 gr., II. 20, III. 10

Do akt Nr. 626—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Brzezinach przy ul. Sienkiewicza Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Frankensztajna i składających się z trzydziestu pięciu palt jesiennych i trzydziestu garniturów, oszacowanych na sumę zł. 1050.

Brzeziny, dnia 29 kwietnia 1930 r.

Komornik: WACŁAW KOSZELIK.

Do akt Nr. 619—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Taumana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1550.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1930 r.

Do akt Nr. 353 i 840—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wincenty Baruch i S-ka" i składających się z 2000 mtr. zefiru. oszacowanych na sumę zł. 2000.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1930 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID"

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Pierwszy europejski 100 proc. film dźwiękowy

Melodja serc

Prześliczny film miłosny pełny napięcia dramatycznego, Malownicze tło puszty węgierskiej i pięknego Budapesztu

W rolach głównych:

Willy Fritsch i Dita Parlo

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów **JANCZI BALOGHA.**

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodja serc", którą odśp. Willy Fritsch. Ponadto: Rewelacja z ekranu **Djalog polski** w niezwykłym 20-to minutow. polskim filmie dźwiękowym sensacja.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.



Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Ceny miejsc I—1 zł. II—75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Passe-partout bilety 1038 wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne. Pierwszorzędny zespół muzyczny.

Dziś przebojowa premjera Szczyt polskiej produkcji filmowej.

„DUSZE W NIEWOLI"

Dramat współczesny w 10 aktach wg. powieści BOLESŁAWA PRUSA.

Reżyserja: Leon Trystan.

w rolach głównych: **LUDWIK SOLSKI, ZOFJA BATYCKA** (Miss Polonja), **ALICJA HALAMA**

Marja Rudzka. Mieczysław Cybulski, Bolesław Mierzejewski

Emocjonująca treść. — Koncertowa gra. Przepych wystawy.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu „ „ „ „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.